

Ro(c)k bez barier

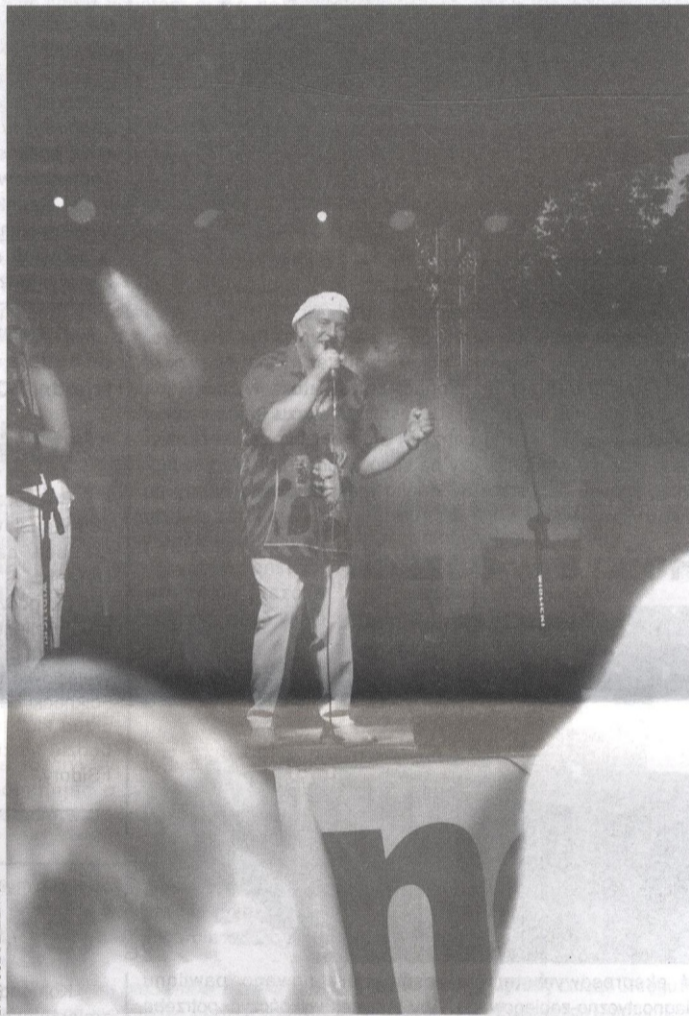
Gorączka sobotniej nocy

Koniec wakacji zapowiada się niezwykle atrakcyjnie dla spragnionych dobrej rozrywki sanoczan – co sobota, to koncerty. Pierwszą imprezą był zorganizowany i prowadzony przez dziennikarzy Radia Rzeszów „Ro(c)k bez barier”, który ściągnął na Błonie kilkutyśięcną widownię. Głównie za sprawą gwiazd – Andrzeja Cierniewskiego (na zdjęciu obok), grupy Skangur oraz Czarno-Czarnych. Pierwszy rozkołysał publiczność, drudzy rozgrzali, a trzeci rozbawili. Przypomniła się atmosfera styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy, tyle że w wersji letniej. Zabawa zakończyła się dopiero po północy.

Radio Rzeszów od kilku lat organizuje podczas wakacji rodzinne pikniki, a Sanok był siódmym przystankiem na tegorocznej trasie rozgłośni. Zanim jednak na scenie pojawiły się gwiazdy, swój repertuar prezentowały występujące w roli rozgrzewaczy lokalne zespoły – Zemsta Honeckera z Brzozowa oraz miejscowe Salinger i Twierdza. Wszystkie prezentowały dość ostrą odmianę rocka. Najbardziej podobał się Salinger z ciekawym wokalistą, który momentami, zwłaszcza w utworze „Dlaczego?”, udawał, że ma pierwszoligowe zadatki (zespół ponownie będzie można zobaczyć już jutro podczas Folknocki – czytaj na str. 2). W tym czasie publiczność raczej okupowała jeszcze stoiska gastronomiczne i ławeczki, niektórzy spacerowali wzdłuż Sanu. Nie brakowało też innych atrakcji – dla najmłodszych były przejażdżki konne i gokarty. W przerwach między występami kolejnych wykonawców dziennikarze Radia Rzeszów **Elżbieta Lewicka** i **Maciej Gnatowski** wymyślali konkursy dla publiczności. Nagrody były całkiem ciekawe, jak choćby wiaderko farby. Zdobyła je pani, która wygrała konkurs rzutu pędzlem do celu, w pokonanym polu zostawiając dwóch mężczyzn. Warto też dodać, że podczas imprezy dziennikarze „nowin” na żywo stworzyli specjalne wydanie pt. „nowiny w plenerze”, które rozeszło się niemal na pniu.

Publiczność mocniej ruszyła pod scenę, gdy prowadzący zapowiedzieli Andrzeja Cierniewskiego – artystę, który w 1977 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie z własnym zespołem występuje w klubach muzycznych. Piosenkarz, wykonujący muzykę z pogranicza popu i country, w ostatnich latach mocniej przypomniał się polskiej publiczności, m.in. przed rokiem zdobył nagrodę na festiwalu country w Mrągowie. Towarzyszyły mu dwie uroczę chórzystki, wraz z którymi wyśpiewywał swoje największe przeboje.

Dokończenie na str. 7



BARTOSZ BIAŻEWICZ

Run na ławników

Zakończyło się przyjmowanie zgłoszeń na ławników sądowych. Podobnie jak w całym regionie, również w Sanoku liczba chętnych znacznie przekracza ilość miejsc. O 80 mandatów ubiega się ponad 350 osób. Czym tłumaczyć tak ogromne zainteresowanie? Część kandydatów nie ukrywa, że skusiła ich możliwość dodatkowego zarobku. Niektórzy są wręcz przekonani, że „dieta” wynosić będzie kilkaset złotych. Tymczasem ławnik może liczyć na wypłatę nie więcej niż ...42 złotych miesięcznie. Tyle bowiem wynosi rekompensata za jedno posiedzenie. Przysługuje ona rolnikom, emerytom, rencistom i bezrobotnym. Pracujący mogą jedynie – po przedłożeniu w sądzie stosownego zaświadczenia – ubiegać się o zwrot utraconego w zakładzie pracy zarobku.

Dokończenie na str. 3



Sanocki hokej poniósł kolejną stratę. W wyniku tragicznego wypadku, który zdarzył się w ubiegły czwartek (14 bm.) na ul. Krakowskiej, zginął 27-letni Grzegorz P., zawodnik Klubu Hokejowego Sanok, znany w lokalnym środowisku jako *Lonia*.

Śmierć hokeisty...

Do tragedii doszło już po zmroku, około godz. 21.45, w pobliżu przejścia dla pieszych. W czasie przechodzenia przez jezdnię Grzegorz P. został potrącony przez fiata seicento, którym kierowała 55-letnia sanoczanka Halina H. W wyniku uderzenia mężczyzna odbił się od maski samochodu i upadł na przeciwległy pas ruchu, wprost pod koła skody „Felicja”, która najechała na bezwładne ciało. Pojazdem kierował Wiktor W. z Warszawy. Obrażenia, jakich doznał Grzegorz P. okazały się bardzo poważne – mężczyzna zginął na miejscu, co potwierdził przybyły na miejsce tragedii lekarz.

Policja wszczęła śledztwo, które powinno wyjaśnić wszystkie okoliczności wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że oboje kierujący byli trzeźwi. Dokładne przyczyny śmierci Grzegorza P. będą znane po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

...i studentki

Nie udało się, niestety, uratować Jolanty P., plastyczki i studentki kulturoznawstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, potrąconej w ubiegłym tygodniu na przejściu dla pieszych przy ul. Kościuszki. Młoda kobieta, która w wyniku wypadku doznała rozległych obrażeń ciała, zmarła w szpitalu (17 bm.), nie odzyskawszy przytomności.

/k/

Nowość!!!

Perfectline

nowy profil pięciokomorowy

Rabaty do **35%**

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15

Akcesoria i serwis elektroniki samochodowej, RTV i nietypowej

„DARKO-SERWIS”

www.darko.sanok.pl

ul. Krakowska 12, tel. 464-81-00

Tylko dziś i jutro parapety zewn. z blachy **GRATIS!**

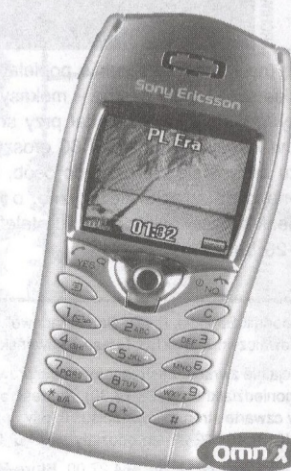
Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29 tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4 tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6 tel. 446-27-35

Rozmawiaj z wybraną osobą już od **1 gr/min!***



Sony Ericsson T68i

1 zł 49z
1,22 zł z VAT

w taryfach TAKAJakTY M i Medium

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 1099 zł (1340,78 zł z VAT)

Omnix MMS

Kalkulator w prezencie

*w taryfach TAKAJakTY minuta połączenia w godzinach nocnych z wybranym numerem w sieci Era. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

F.H.U.

ETER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok ul. Jagiellońska 25 tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne Rynek 8 tel./fax 471 11 00



Możesz więcej

Szukają nowych twarzy

W hotelu „Pod Trzema Różami” na ul. Jagiellońskiej 13 w Sanoku w niedzielę (24 bm.) odbędzie się casting agencji artystyczno-reklamowej „Estrada”. Firma poszukuje nowych twarzy do filmu i reklamy dla agencji polskich i zagranicznych, kandydatów i kandydatki na modelki i modelki, hostessy, statystów. Organizatorzy zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych, przypominając, by osoby niepełnoletnie przyszły z rodzicami. (sew)

Czeka na właściciela

Przed dwoma tygodniami w rejonie ul. Głowackiego (góra) przybłąkał się piesek – jasny, średniej wielkości, mieszańca. Ma około jednego roku, jest łagodny i miły. Osoby, które się nim tymczasowo zaopiekowały, proszą właściciela o kontakt pod numerem telefonu 463-05-80 lub 463-00-95. A może znajdzie się jakaś dobra dusza, która zechce przygarnąć psiaka do siebie? //

Degustują węgierskie



BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Jednym z punktów wizyty gości z Gyöngyös był zorganizowany w ośrodku „Sosenki” pokaz degustacji wina. Nasi nowi partnerzy starali się przekonać, że to sztuka wymagająca celi, nieomal medytacji. Uczestnicy pokazu (restauratorzy i przedstawiciele władz) patrzyli i smakowali z zainteresowaniem, lecz nie wiadomo, czy na sanocki grunt uda się zaadaptować sposób degustacji, w którym większość wina należy po prostu... wylewać. (b)

Rośnie w oczach



JOLANTA ZIOBORO

W ekspresowym tempie rosną mury nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Aby budynek wykończyć, potrzeba będzie jeszcze 4 mln zł i 6 mln zł na wyposażenie. Dyrekcja szpitala liczy tutaj na lobbing parlamentarzystów z Podkarpacia.

Pozostaną w pamięci

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy administracji Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku składają

Pani Barbarze Mielnikiewicz

wyrazy współczucia z powodu śmierci **Ojca**

Koleżance **Rozalii Poraszcze** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Teścia** składają

Koleżanki i Koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sanoku

Bratnie miasto Gyöngyös

Sanok podpisał już szóstą umowę partnerską z zagranicznym miastem. Tym razem był to węgierski gród Gyöngyös.

W ubiegłym tygodniu gościliśmy 42 mieszkańców Gyöngyös. Zwiedzili oni sanocki skansen, muzeum historyczne, spacerowali po Sanoku i miejskim parku.

W trakcie wizyty goście dziellili się sanoczanami „winnymi doświadczeniami”, gdyż ich miasto słynie z produkcji wymienionych win. Węgrzy starali się przekonać okolicznych restauratorów i hurtowników do swoich wyrobów, które nie ustępują winom francuskim, a są o wiele tańsze. Goście zorganizowali nawet profesjonalną degustację win, podczas której zawodowy degustator uczył, jak oceniać wina z uwagi na ich trzy podstawowe cechy: kolor, zapach i smak. Pokazano też, jak umiejętnie dobierać wina do serwowanych potraw. – Sanok do promocji turystycznej potrzebuje pełnej palety artykułów konsumpcyjnych, jakiej wymaga zachodni turysta, a on wymaga zwykle dobrego wina, podanego we właściwy sposób – mówi Leszek Tomaszewicz, naczelnik wydziału rozwoju i promocji Sanoka – dlatego szkoda, że prezentacja ta nie spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród właścicieli sanockich lokali gastronomicznych. Nie wyklucza się jednak stworzenia w Sanoku



Hiesz György, burmistrz Gyöngyös, w trakcie podpisywania umowy.

WOJCIECH PAJESTKA

piwnicy z winami pod egidą węgierskich przyjaciół. Centralnym punktem wizyty było podpisanie porozumienia o partnerstwie, pod którym złożyli podpisy burmistrzowie: Hiesz György, Wojciech Blecharczyk oraz Przewodniczący Rady Miasta Sanoka – Jan Pawlik. Czytamy tam, iż umowa ma na celu zbliżenie miast poprzez wzmocnienie przyjacielskich kontaktów obywateli, umożliwiając im wzajemne poznanie wartości kulturalnych i warunków społeczno-gospodarczych. Porozumienie kładzie szczególny nacisk na kontakty gospodarcze, ochronę środowiska i zabytków, rozwój

turystyki oraz współpracę pomiędzy organizacjami obywatelskimi i kościołami. Rozważa się tam również możliwość nadania nazwy ulicy w Sanoku „ulica Gyöngyös”, w Gyöngyös „Sanok utca”. Samorządy obu miast uważają to porozumienie za umowę ramową, którą wedle potrzeb można rozszerzyć i wypełnić życiem. Niniejsze porozumienie ma służyć więc w przyszłości obywatelom, organizacjom, instytucjom oraz przedsiębiorstwom jako fundament do nawiązania i rozwijania bezpośrednich kontaktów.

Warto przypomnieć, że już wcześniej Sanok podpisał umowy partnerskie z niemieckim Reinheim, szwedzkim Östersund, Kamieńcem Podolskim na Ukrainie i słowackim Humennem. Jako miasto partnerskie traktuje się też francuskie Cestats, z którym Sanok współpracuje już bardzo długo, choć umowę partnerską podpisano dopiero przed kilku laty. Gyöngyös jest więc szóstym partnerem naszego miasta. (sew)

Już jutro (sobota, 23 sierpnia) w skansenie odbędzie się zapowiadana przez nas od kilku tygodni FOLKNOCKA.

Folknocka już jutro

Rozpocznie się o godz. 16.00 Podkarpackim Przeglądem Kapel, w którym wystąpią: Lisznianie z Lisznej oraz dwie formacje sanockie – ALF i Kapela Podwórkowa Staśka Derenia.

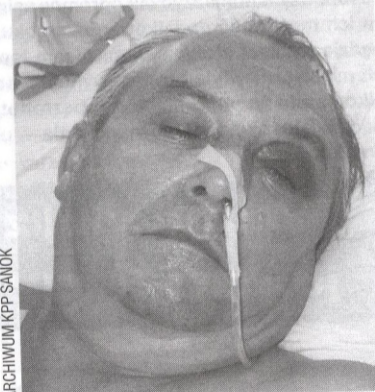
Od godz. 17.00 zaplanowano koncert główny, z udziałem grup: Salinger, Widymo, Sidory, Yank Shippers oraz Orkiestry Samanta z Wrocławia i Galicji Folk Band z Rzeszowa. Wejściówki w cenie 5 zł do nabycia przed imprezą. Częścią Folknocki będzie również wieczorna impreza „folkowe klimaty” przed klubem „Kino”, podczas której, oprócz muzyki z płyt, będzie można ponownie usłyszeć grupy Widymo, Salinger i Sidory. (bart)

Kto zna tego mężczyznę?

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi czynności zmierzające do ustalenia danych personalnych mężczyzny, który w dniu 4 sierpnia br., około godz. 12.00, przechodząc wiaduktem z Dworca PKS przy ul. Lipińskiego do stacji PKP, upadł doznając urazu głowy i w stanie nieprzytomnym został przewiezony do Szpitala Miejskiego w Sanoku. W dniu 18 sierpnia br. o godz. 20.55 mężczyzna ten zmarł na Oddziale Intensywnej Terapii, nie odzyskując przytomności. Do chwili obecnej nie udało się ustalić jego danych personalnych.

Denat ma około 50-55 lat, wzrost około 180 cm, mocną budowę ciała i szpakowate włosy. W chwili wypadku ubrany był w koszulkę w kolorze żółtym z nadrukiem (na ramiona), koszulkę niebieską (na ramiona), spodnie popielate z materiału w kratę, niebieskie szelki, buty czarne – mokasyny, skarpety w kolorze popielatym, białe slipy. Posiadał przy sobie okulary, klucze i pieniądze w kwocie 86 złotych i 60 groszy.

KPP w Sanoku zwraca się z prośbą do osób, które rozpoznają przedstawionego na zdjęciu mężczyznę, o kontakt osobisty w KPP, ul. Sienkiewicza, pok. nr 208 lub telefoniczny pod numerem 465-73-26 bądź 997. /jot/



ARCHIWUM KPP SANOK

Sanok

* Na 300 złotych oszacowana została wartość radioodtwórcy, który wymontował (10/11 bm.) nieznaną sprawca z fiata CC, zaparkowanego przy ul. Langiewicza. Złodziej prawdopodobnie posłużył się „pasówką”.

* Identyczne straty poniósł właściciel fiata 126 p, stojącego na ul. Stankiewicza, z którego – po wybiciu szyby – wymontowano (12/13 bm.) radioodtwórcz oraz akumulator.

* Dokumenty osobiste i bony paliwowe o wartości 160 złotych straciła jedna z sanoczanek, dokonująca (13 bm.) zakupów na bazarze przy ul. Lipińskiego. Złodziej wykradł chwilę nieuwagi kobiety i wyciągnął łup z należącej do niej torebki.

* Nieustalony wandal wylał z fiata sieni lustro o wartości 500 złotych. Do kradzieży doszło w nocy z 13 na 14 sierpnia przy ul. Zielonej.

* Znacznie więcej kosztować będzie naprawa nubiry zaparkowanej przy ul. Traugutta, należącej do Eugeniusza S. z Katowic. Pojazd został skopany (15/16 bm.) przez nieznaną chuliganów, którzy wgnieśli błotniki oraz dach. Właściciel auta wycenił straty na 5.000 złotych.

* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło w nocy z 17 na 18 sierpnia. Tym razem obiektem chuligańskich poczynań stał się mercedes benz, którego karoferię nieustaleni sprawcy porysowali ostrym narzędziem. Straty oszacowano na 2.000 złotych.

Gmina Komańcza

* Portfel zawierający 90 złotych oraz telefon komórkowy o wartości 600 złotych przywłaszczyl sobie złodziej, który – wykorzystując nieobecność domowników – wszedł (16-17 bm.) do niezamkniętego budynku mieszkalnego w Rzepedzi.

Gmina Sanok

* Niefortunnie dla Stanisława R. zakończyła się sobotnia (16 bm.) wyprawa nad San w Trepczy. Z pozostawionego przezeń chwilowo bez opieki niezamkniętego fiata 126 p nieznaną sprawca zabrał sprzęt wędkarski o wartości 500 złotych.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Wyjątkowym brakiem wyobraźni wykazał się 39-letni Adam J., który po pijanemu usiadł

KRONIKA POLICYJNA

za kierownicą fiata 125 p, zabierając jako pasażera swego nieletniego syna. W Rakowej mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą i zjechał z drogi, uderzył w drzewo, w wyniku czego pojazd przewrócił się na dach. Kierowca, u którego stwierdzono 3,528(!) promila alkoholu w wydychanym powietrzu, wyszedł z opresji bez szwanku, ale jego syn doznał urazu głowy i przewieziony został do szpitala. Do wypadku doszło 14 sierpnia o godz. 22.50.

Zagórz

* Kolejny wypadek miał miejsce 15 sierpnia o godz. 14.30 na ul. Bieszczadzkiej. Kierujący lanosem 25-letni Sławomir M. z Rzeszowskiego, w wyniku gwałtownego hamowania na łuku drogi doprowadził do zrzucenia pojazdu na przeciwny pas ruchu i czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym fiałem sieną, kierowanym przez 43-letniego Marka C. z Katowickiego. W wyniku wypadku urazu klatki piersiowej doznała pasażerka sieni – Teresa C., którą przewieziono do szpitala.

Aż piętnastu pijanych kierowców, w tym ośmiu rowerzystów, zatrzymały policyjne patrole na drogach powiatu sanockiego w minionym tygodniu. Rekordzistą okazał się kierujący fiałem 126 p na ul. Okulickiego 21-letni Roman K., u którego stwierdzono 3,507 promila alkoholu „w wydechu”. Mężczyzna nie posiadał ponadto dokumentów, uprawniających do prowadzenia pojazdów. Poza nim „wpadli” także: ul. Rymanowska – Robert P., opel astra (2,478); ul. Krakowska – 30-letni Wiesław S. z Ulanowa, polonez (1,134); Zagórz – Janusz T., motorower jawa 50 (0,777); Besko – 38-letni Sławomir K., fiat 126 p (0,798) oraz Marian P., który doprowadził do kolizji, toyota (0,462); Łukowe – 30-letni Włoch z Parmy, hyundai sonica (0,441). Za jazdę na podwójnym gazie zatrzymani zostali rowerzyści: ul. Kwiatowa – 22-letni Marcin K. (2,289); ul. Stróżowska – 55-letni Jan B. (0,903); ul. Staszica – 30-letni Marcin S. (0,798); ul. Dmowskiego – Stanisław R. (0,672); ul. Jana Pawła II – Marian G. (0,525); Komańcza – 35-letni Robert P. (3,270); Tyrawa Solna – 57-letni Mieczysław Z. (0,840); Jaćmierz – Jarosław G., któremu – z powodu odmowy dmuchania w alkomat – pobrano krew do badania. □

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio internetowe – ezycie.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

W br. Powiatowy Urząd Pracy otrzymał znacznie więcej środków na tzw. aktywne formy zwalczania bezrobocia. Tymczasem bezrobocie w powiecie nadal jest wysokie, bo oscyluje wokół 19 proc. Rozbłysła powłoka iskierka nadywie, ponieważ w ostatnim czasie zauważać można niewielki spadek bezrobocia. W ciągu tylko półtora miesiąca (od czerwca do połowy sierpnia br.) z liczby 9002 bezrobotnych, obecnie bez pracy pozostaje 8866 osób

Czterystu magistrów szlifuje chodniki

Bezrobocie, z którym kolejne ekipy rządzące w kraju walczą, a raczej usiłują walczyć do błysku pięt, to bynajmniej nie powód Boży, ale wynik trwających przemian gospodarczych. Nasz region, który nigdy był potentatem przemysłowym ani rolniczym, szczególnie dotknięty został bezrobociem. I chociaż jest pomysł, aby w tym zakątku kraju na przemysłową skalę rozwinąć turystykę, to idea ta zostaje w sferze marzeń. Nie tylko, zresztą, ludzi, którym przyszło tu żyć, ale także kolejnych ekip rządzących.

Z dwóch informacji: dobrej i złej, na początek, dla bezrobotnej rzeszy osób w wieku produkcyjnym, wybieramy tę pomyślniejszą. Ta dobra, powiedział nam o niej Zygmunta Podkalicki, kierownik PUP w Sanoku, polega na tym, że w br. udało się urzędowi pozyskać prawie dwukrotnie więcej środków na realizację zadań z zakresu aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Kiedy w 2002 roku na ten cel PUP dysponował kwotą opiewającą na około 2 miliony 100 tysięcy złotych, to w br. ma do wykorzystania ponad 3 miliony 800 tysięcy złotych. Tak znaczne zwiększenie środków było możliwe dzięki dodatkowym pieniądzą, które nasz powiat otrzymał z podziału rezerwy wojewódzkiej, w czym niewątpliwą zastugą starosty powiatowego. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w dwóch przekazanych już transzach, w sumie przekazała 760 tysięcy złotych, na realizację programu Moja gmina w Unii Europejskiej – planie ponad 77 tysięcy złotych, a na inne programy: Szansa na pracę blisko 200 tysięcy złotych oraz Pierwsza praca ponad 113 tysięcy złotych.

– Aktywnymi formami objęliśmy prawie 1000 bezrobotnych, w tym przede wszystkim ludzi młodych, zwłaszcza absolwentów – poinformował kierownik PUP.

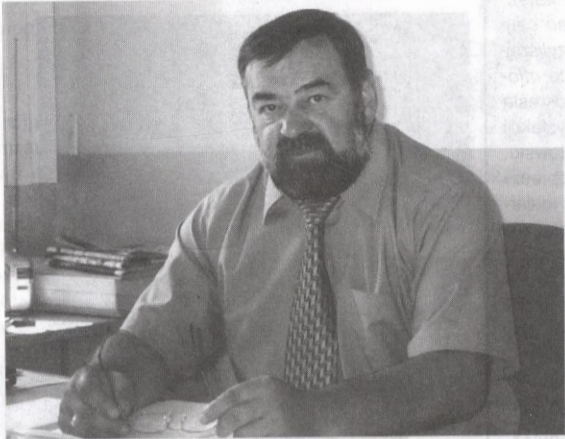
Statystyka, która nie zawsze precyzyjnie oddaje jawisko, jakim stało się bezrobocie, w jakimś jednak stopniu pokazuje obraz tego zakątka kraju. Na koniec stycznia br. w powiecie stopa bezrobocia wyniosła 20,1 proc. W czerwcu, kiedy bez stałej pracy było 9002 osoby: 4203 mężczyzn oraz 4799 kobiet, a wśród tej liczby 273 absolwentów, stopa bezrobocia była niższa i wy-

niosła 19,2 proc. Natomiast na 15 bm. liczba bezrobotnych spadała do 8866 osób. Ale z tej rzeszy pozostających bez stałych dochodów, aż 7564 osoby nie mają prawa do zasiłku. Poza tym w tej liczbie (to już na koniec czerwca br.) 1588 osób przebywa na zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych.

Kierownik PUP twierdzi, że od kilku miesięcy w powiecie powoli, ale systematycznie, obniża się wskaźnik bezrobocia. Nie jest to jednak powód do zadowolenia, bo w pierwszym półroczu wprawdzie ubyło z ewidencji PUP 3117 osób, ale przybyło 2989 bezrobotnych. W tym samym okresie pracę podjęły 1903 osoby, ale nadal z wyższym wykształceniem bez stałego zajęcia zostaje 352 magistrów i inżynierów, co stanowi 3,9 proc. ogółu bezrobotnych w powiecie.

Mało chłonny rynek, to najdelikatniej mówiąc, raczej zniechęca poszukujących pracy. 18 bm. PUP miał 24 oferty. – Tym nie należy się kierować, ponieważ z dnia na dzień ta liczba ofert jest bardzo płynna. A poza tym większość zakładow pracy nie informuje nas o swoich potrzebach – wyjaśnił Zygmunta Podkalicki.

Wiosna, lato i jesień, to pory roku, które sprzyjają poszukiwaniu pracy. Roboty sezonowe w rolnictwie czy budownictwie pozwalają na jakieś zarobienie paru groszy, za które potem nie bardzo da się przeżyć zimę. Przy ogólnie panującej recesji na Zachodzie, także i wyjazdy na tzw. saksy, przestały być opłacalne. W każdym razie państwa Europy Zachodniej nie są w stanie już



Zygmunta Podkalicki, kierownik PUP, uważa, że większe środki na walkę z bezrobociem przysporzą nowych miejsc pracy.

wchłonąć takiej rzeszy bezrobotnych Polaków z Podkarpacia, jak bezrobocie kilka lat temu. Co zatem pozostaje?

W br., bardziej niż w minionych latach, ponownie decydują roboty publiczne. Mowa o decydujących samorządowych z gmin wiejskich i niewielkich miejskich. Te roboty, jak podkreślił Andrzej Betlej, wójt gminy Zarszyn, mają podobne znaczenie. Przede wszystkim z punktu psychologicznego, zwłaszcza dla osób długotrwale przebywających na bezrobociu. Dla nich, jeśli jeszcze nie dotknął ich syndrom bezrobocia, jest to ostatnia deska ratunku, aby przynajmniej w jakimś okresie zacząć pracować i zarobić pieniądze. Jest to ratunek dla rodzin wielodzietnych, w których bez stałego zajęcia pozostaje ojciec i matka. I wreszcie, te roboty mają tę wartość, że są one dla środowiska gospodarzo i społecznie potrzebne. Gdyby nie środki przyznawane na roboty publiczne, we wsi czy miasteczku, wielu najpilniejszych prac, np. czyszczenie rowów melioracyjnych, gmina nie byłaby w stanie sfinansować.

Oto wybrane tylko przykłady. W gminie Zarszyn prace publiczne przy renowacji i utrzymaniu dróg gminnych. W Bukuanie, m. in. budowa sali gimnastycznej przy miejscowym zespole szkół. W Komańcu rozbudowa szkoły oraz remont wiejskich klubów. W Sanoku remont i konserwacja dróg administrowanych przez wiejską gminę. Dzięki tym robotom pracę na czas określony zagwarantowano kilkudziesięciu bezrobotnym z powiatu. No cóż, lepszy rydz niż nic.

PUP dysponuje środkami na umowy absolwentów.

Rzecz w tym, aby zakłady, które taką informację otrzymają, były takimi stazami zainteresowane. Także pieniędzmi na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Na ten cel zainteresowany może otrzymać w wysokości około 44 tysięcy złotych, oprocentowany na 3,38 proc. rocznie. Jeśli takim kredytobiorcą będzie absolwent, ma szansę, aby kwotę przez niego wziętą, PUP umorzył o 50 proc.

To wszystko jednak zaledwie drobne kroczki, które nie są w stanie zmienić ogólnej sytuacji społecznej, w jakiej znalazło się społeczeństwo. I na pewno tego problemu jeszcze długo nie da się rozwiązać, choć wiele – są to jedynie wyjątki – mogą w tym kierunku zdziałać władze terytorialne. Rzecz jednak w tym, aby ta prawda dotarła do radnych: gminnych, miejskich i powiatowych, którzy, niestety, nadal rozgrywają interesy partykularne, zapominając o tym, co przyrzekli wyborcom w trakcie kampanii.

(cz)

Run na ławników

Dokończenie ze str. 1

Ławnicy mają takie same prawa jak sędziowie, nie mogą jednak przewodniczyć rozprawom. Orzekają w sprawach karnych, cywilnych i rodzinnych. Zadają pytania świadkom i stronom uczestniczącym w procesie, podobnie jak sędzia prowadzący głoszą też nad wyrokiem.

– Ławnik może być wzywany raz w miesiącu. Jedyne odstępstwa od tej zasady mają miejsce przy procesach karnych, gdzie skład orzekający musi być przez cały czas jednokowy i ławnik może być częściej wzywany, oraz w przypadku nagłych zastępstw – wyjaśnia sędzia Teresa Stach, przewodnicząca wydziału rodzinnego i nieletnich Sądu Rejonowego w Sanoku, zastępująca przebywającego na urlopie prezesa Waldemara Niemca.

Za każde posiedzenie przysługuje ławnikowi rekompensata, która wynosi obecnie 41,69 zł (liczona jest jako 2,5

procenta stawki bazowej, ustalonej przez ustawę budżetową – aktualnie 1667,70 zł). Rekompensatę otrzymują jednak tylko ci ławnicy, którzy nie pozostają w stosunku i bezrobotni, czyli ławnicy, renciści i bezrobotni. Pozostali mogą się ubiegać o zwrot utraconego zarobku, jeśli zakład pracy odmówi zapłaty za czas ich nieobecności, spowodowanej udziałem w rozprawie. Wymaga to jednak przedłożenia w sądzie stosownego zaświadczenia.

– Informacje, jakie pojawiły się w mediach na temat miesięcznych zarobków ławników, sięgających kilkuset złotych, są absolutnie nieprawdziwe. Wprowadziło to wiele osób w błąd i narobiło negatywnego zamieszania. Podejrzewam, że stąd właśnie wynika tak duża liczba zgłoszeń – mówi prosząca o anonimowość pracownica Sądu Rejonowego w Sanoku.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane były w Urzędzie Miasta do końca lipca. Napłynęło ich ponad 350. Ostateczna liczba będzie znana po sporządzeniu pełnych list, które są obecnie przygotowywane. Wśród kandydatów najwięcej jest

emerytów, rencistów i bezrobotnych, choć nie brak i osób czynnych zawodowo, reprezentujących różne zakłady pracy i profesje. Ubiegają się oni łącznie o 80 mandatów ławników, z których – 70 spada na Sąd Rejonowy w Sanoku, w tym 30 – na wydział pracy i ubezpieczeń społecznych. Pozostałe 10 dotyczy Sądu Okręgowego w Krośnie. Z czego 4 stanowią mandaty ławników w tamtejszym wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych. Z prostego wyliczenia wynika więc, że o jeden mandat ubiega się w grudzie Grzegorza ponad 4 kandydatów. To jednak tylko statystyka, bowiem w rzeczywistości o 40 miejsc w Sądzie Rejonowym w Sanoku ubiega się aż 287 osób, co daje średnią ponad 7. Jednocześnie zaś do obsadzenia 4 mandatów w wydziale pracy przy Sądzie Okręgowym w Krośnie zgłoszono zaledwie 3 kandydatów, czyli mniej niż wynosi limit.

Prawo zgłaszania kandydatów przysługiwało: prezesowi sądu, zakładom pracy, organizacjom i stowarzyszeniom, związkom zawodowym oraz osobom prywatnym. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło od tych ostatnich, w czym nie przeszkodził wymóg uzyskania poparcia od co najmniej 25 osób.

– Nie miałem problemów z zebraniem wymaganych podpisów. Ludzie chętnie wstawiali się na listę. Dlaczego chcą zostać ławnikiem? Jestem bezrobotny, mam dużo wolnego czasu. Chciałbym dać społeczeństwu coś z siebie. Myślę poza tym, że to ciekawe zajęcie. Pieniądże nie są dla mnie najważniejsze, ale te parę groszy na pewno się przyda – wyjaśnia dwudziestokilkuletni młodzieniec.

Weryfikacją kandydatów zajmie się powołany w lipcu uchwałą rady miasta 8-osobowy zespół, w składzie którego znajdują się: prezes SR w Sanoku, radni oraz pracownicy UM. Zespół ten przedstawi opinie o kandydatach radzie miasta, ta zaś (do końca października) dokona w tajnym głosowaniu wyboru przyszłych ławników, którzy będą zasiadać w sądach okręgowych i rejonowych przez najbliższe 4 lata.

Joanna Kozimor

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Wystawa prac Anny Marii Pilszak i Marleny Makiel-Hędrzak.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,
Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Teledzienniki Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK
22-24 VIII, godz. 17.00 – „Titanic – legenda trwa”, prod. USA, b.o.

22-24 VIII, godz. 19.00 – „Statek miłości”, prod. USA, Niemcy, od lat 15.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
pon. – 16.00-18.00, sob. – 10.00-12.00.

Masz kłopot, zamżwienie, coś Cię niepokoi... – zmartwienie do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18.

W dniach od 1.07 do 31.08 dyżury pomocowe fundacji odbywają się po przednim telefonicznym umówieniu. Prosimy o kontakt telefoniczny we wtorki i czwartki 10.00-14.00.

Nocne dyżury aptek
22-25 VIII – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

25 VIII – 1 IX – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek i piątek – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 25 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

ZAGÓRZ
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

CB RADIA
i akcesoria CB
DARKO-SERWIS STR.1

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
„Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

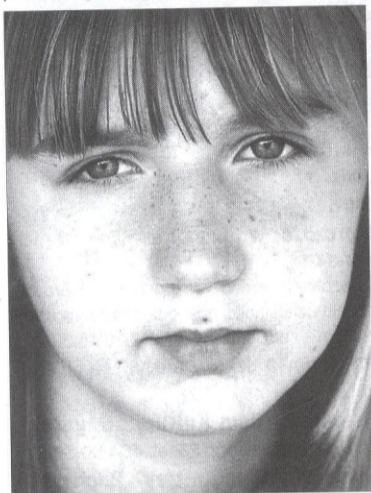
Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny
oferty LAST MINUTE
PARTNER BIURO PODRÓŻY
„Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Cafe Trio RYNEK
gorące ciastka francuskie, rogaliiki, bagietki, bułeczki
capuccino, kawa, kawa mroźona, lody, desery lodowe, gofry, naleśniki
torty ciastka na urodziny, wesela, imprezki
Zapraszamy
Cafe Trio Rynek 22

Zakończone w ubiegłym tygodniu warsztaty transkulturalne dla młodzieży z Euroregionu Karpaty – sfinansowane przez Fundację Karpacką, a zorganizowane przez Gimnazjum nr 1 – okazały się niezwykle owocnym przedsięwzięciem. Podczas końcowej prezentacji młodzi Rumuni tańczyli poloneza, a dzieci ze szkółki polonijnej w Miszkolcu śpiewały „Czerwone jabłuszko”. Na wystawie można było podziwiać wykonane przez uczestników fotografie i prace plastyczne.

Do zobaczenia w Kamieńcu

Młodzi ludzie z Węgier, Rumunii, Ukrainy, Słowacji oraz Polski nie tylko odpoczywali, poznając uroki Sanoka i okolic, ale także zgłębiali tajniki rysunku, malarstwa, rzeźby, tańca, fotografowania oraz kontaktowania się przy użyciu nowoczesnych środków komunikacji. Efekty ich pracy można było podziwiać podczas prezentacji wieńczącej tygodniowy pobyt w Sanoku. – *Udało się też zrealizować nasz podstawowy cel: przełamanie barier i stereotypów, zwłaszcza dotyczących narodowości* – podkreśla **Paweł Stefański**, nauczyciel języka angielskiego w G-1, koordynator projektu i główny organizator. – *Młodzi ludzie poznali się i zaprzyjaźnili. Myślę, że wiele z tych znajomości będzie kontynuowanych również po wakacjach* – dodaje z uśmiechem.



ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Pokłosiem warsztatów fotograficznych, prowadzonych przez fotografa Adama Jaremka jest m.in. cykl pięknych portretów.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zaproponowane przez organizatorów warsztaty: fotograficzne, plastyczne, taneczne i medialne. Sądząc po efektach, młodzi ludzie czasu nie zmarnowali, w czym nie mała zasługa mieli znakomici instruktorzy: **Adam Jarema**, **Zdzisław Twardowski**, **Wiesława Skorek** i **Paweł Stefański**. Powstało wiele ciekawych prac: fotografie, rysunki, pastele, płaskorzeź-

by. Grupa taneczna, złożona głównie z Rumunów, uczyła się polskich tańców: poloneza, krakowiaka, a także oberka. – *Było to tylko piętnaście godzin zajęć, a jednak udało mi się zrealizować cały program. Dla urozmaicenia ćwiczyliśmy w przerwach tańce towarzyskie, co młodzieży bardzo się podobało* – podkreśla zadowolona **Wiesława Skorek**. Satisfakcją nie krył również **Zdzisław Twardowski**, który zainteresował swoich podopiecznych różnymi formami i technikami malarskimi. W efekcie powstały piękne prace – szkice węglem, pastele, płaskorzeźby – w których uwieczniono krajobraz i architekturę Sanoka. – *Wszyscy mają jakieś iskielki talentu. Problem w tym, aby przełamać tkwiące w każdym bariery* – mówi z przekonaniem pan **Zdzisław**.

Warsztaty okazały się również bardzo cennym doświadczeniem dla zaprzyjaźnionej grupy z Miszkolca, reprezentującej polską mniejszość na Węgrzech. – *Wiele z tych dzieci pochodzi z zasiedlonej Polonii i nie zna po polsku ani słowa. Podczas pobytu w Sanoku otworzyły się, chłonąc język i kulturę wszystkimi zmysłami. Bardzo chętnie uczyły się też podstawowych zwrotów i słów* – stwierdza **Anna Szewczyk-Kando**, opiekunka węgierskiej grupy.

Największy jednak entuzjazm przejawiali sami uczestnicy, którzy po zakończeniu warsztatów gremialnie wymienili się adresami, e-mailami i numerami telefonów komórkowych: – *To już moje drugie warsztaty, w ubiegłym roku byłem w rumuńskiej Oradei. Strasznie żałuję, że jestem absolwentem G-1 i nie będę mógł wziąć udziału w następnych. Uważam, że to świetny pomysł i wspaniała idea* – mówi z przekonaniem **Piotr Zieliński** z G1. – *Poznałem tutaj wielu ciekawych ludzi z różnych krajów, nawiązałem fajne znajomości, nauczyłem się poprawnie robić zdjęcia i wielu innych rzeczy. Dobrze, że Fundacja Karpacka wspiera takie imprezy* – dodaje.

Organizatorem trzeciej edycji warsztatów transkulturalnych będzie w przyszłym roku najprawdopodobniej **Kamieniec Podolski**. (JZ)

W dożynkowym korowodzie

W najbliższą niedzielę (24 bm.) w Pisarowcach odbędą się dożynki gminy Sanok. Święto plonów rozpocznie okolicznościowa msza św. w kościele parafialnym (godz. 13.00), po której dożynkowy korowód przemarszeruje na szkolne boisko. Tam też odbędą się prezentacje poszczególnych grup (godz. 14.30) i rozstrzygnięcie VIII Konkursu Wieńca Dożynkowego (godz. 17.00). Imprezę zakończą występy kapel ludowych. /k/

Weekend w siodle

Miłośników koni, rękodzieła ludowego i muzyki folkowej czeka w najbliższy weekend (23-24 bm.) w Rudawce Rymańskiej (pod skałkami) ciekawa impreza plenerowa – **III Pożegnanie wakacji z koniem huculskim – regionalny czempionat hodowlany i użytkowy koni rasy huculskiej**. W programie dwudniowego spotkania przewidziano liczne pokazy i konkursy oraz występy artystyczne. Sobota upłynie od znamiennego czempionatu hodowlanego (godz. 11.00), próby kondycyjnej w terenie (godz. 16.00) i sympozjum **Koń huculski w Euroregionie Karpackim** (godz. 19.00). Wieczorem zaplanowano spotkanie przy ognisku (godz. 20.00), które ubarwi koncert **Julii Dosznej** i **Krzysztofa Pietruchy**, oraz zabawę taneczną (godz. 21.00) z udziałem zespołu **Samba**. Niedziela zainauguruje plenerowa msza św. (godz. 8.00), po której nastąpi prezentacja ekip jeździeckich (godz. 10.00). Konie i jeźdźcy

rywalizować będą w konkursie zaprzęgów parokonnych (godz. 11.30) oraz na ścieżce huculskiej (godz. 13.30). Wrażeń artystycznych dostarczy występ zespołu **Kremenaros** (godz. 10.30) oraz **Orkiestra św. Mikołaja** (godz. 17.00). Zakończenie imprezy, połączone z ogłoszeniem wyników czempionatu i wręczeniem nagród, zaplanowano na godz. 18.00. W ramach imprez towarzyszących przewidziano m.in.: prezentacje Stowarzyszenia Podkuwaczy Polskich i rękodzieła ludowego, pokazy hipoterapii, byłda simentalskiego, motolotni, przejażdżki bryczką, wozem taborowym, wierzchem oraz kolejką **Strzała Południa**, a dla najmłodszych – wiele atrakcji w **Fikolandzie**, centrum zabaw dla dzieci. Organizatorem imprezy jest Okręgowa Związek Hodowców Koni w Rzeszowie oraz Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej. /j/

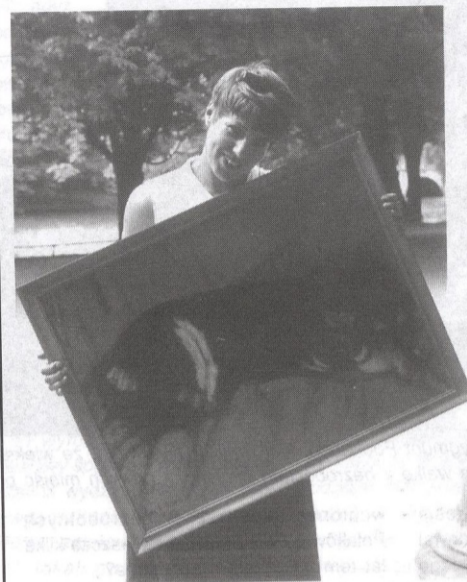
W bibliotece wystawy **Anny Marii Pilszak** i **Marleny Makiel-Hędrzak**

O kolorze i jego braku

Z **Anną Marią Pilszak** i **Marleną Makiel-Hędrzak** rozmawia **Anna Strzelecka**

Jak i kiedy zaczęła się Wasza przygoda ze sztuką?

Anna Maria Pilszak: Moja przygoda ze sztuką zaczęła się od zupełnie innej dziedziny, mianowicie od zainteresowania medycyną. Jest to z pewnością zaskakujące, ale rzeczywiście tak było.



Anna Maria Pilszak.

Miałam w domowej bibliotece obszerne opracowanie zatytułowane „Leonardo da Vinci”, zawierające dokonania Leonarda jako człowieka wszechstronnego – było więc o jego działalności na polu medycyny, ale także sztuki. I tak się zaczęło. Później następną lekturą – „Udręka i ekstaza”, Niewielka grupa rówieśników z podobnymi zainteresowaniami, filmy o sztuce wyświetlane w Muzeum Historycznym, dyskusje... dwa lata ciężkiej pracy i egzamin do wymarzonej uczelni – Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Marlena Makiel-Hędrzak: U mnie wszystko zaczęło się w liceum, gdzie panowała wspaniała atmosfera, sprzyjająca rozwojowi twórczych indywidualności. Wymiana doświadczeń warsztatowych oraz rozmowy o sztuce i pleneru ukierunkowały moją postawę twórczą.

Czy to, co mamy możliwość oglądać na tej wystawie to wciąż twórcze poszukiwania czy już efekt dojścia do wyrażenia siebie przez sztukę?

M.M.H.: Nie mogę powiedzieć, że to co prezentuję na wystawie stanowi jakiś

konkretny stopień wyrażenia siebie przez sztukę, jest raczej wytyczeniem pewnego zakresu moich poszukiwań, ujęcie ich w ramę formy. Staram się być otwarta na nowe tendencje i twórczy eksperyment. Technika rysunku wymaga nieustannej konfrontacji tego co zamierzone, z tym co przypadkowe i konieczne.

A.M.P.: Moje obrazy to efekt fascynacji z ostatnich trzech lat, nie jest to w żadnym razie efekt „końcowy”. W roku 2000 powstał cykl „Kwiatniki”, który składał się z około 35 prac obrazujących kompozycje kwiatowe eksplodujące kolorem. Drugi z prezentowanych przeze mnie cykli to pamiętniki z pleneru w Iwoniczu, tu zafascynowały mnie kanały, ciekie wodne... Forma jest nieco odmienna niż we wcześniejszym cyklu, bardziej zgeometryzowana, płaska, ale niepozbawiona intensywnego koloru.

Właśnie – Aniu, skąd u Ciebie fascynacja tą tematyką? Cykl obrazów przedstawiających ujęcia, kanały, śluz zaskoczył chyba wszystkich wielbicieli Twojego talentu.

A.M.P.: Temat śluz, wodnych strug to także wynik fascynacji. Ktoś mógłby zapytać, cóż takiego zachwycającego znaleźć można w często cuchnącym potoku? Dla mnie był to układ form, kształtów, szum płynącej wody, ślady historii...

Marleno, obrazy, które możemy oglądać na wystawie, uderzają symboli-

ką. Trochę hermetyczny to świat, do którego ciężko wejść przeciętnemu zjadaczowi chleba. Jakie są Twoje inspiracje? Jak odczytywać Twoją sztukę?

Pośród moich inspiracji jest codzienność, duchowość, świat symboli, przedmiot, z jego niepowtarzalnym charakterem i trwałością, odpornością na czas. Inspiruje mnie również twórczość dawnych mistrzów, zwłaszcza artystów doby renesansu i baroku. Dążę do nadania swoim pracom uniwersalnego charakteru, tak aby mogły być odczytywane bez kodu symbolicznego i kulturowego.

Jesteś autorką tomiku wierszy – Twoje prace również są bardzo poetyckie. Do czego Ci bliżej? Czy czujesz się poetką także gdy rysujesz?

Wybór pomiędzy słowem a obrazem mam już za sobą i bliżej mi do obrazu niż poezji, ale wciąż nie potrafię oprzeć się urokowi słowa. Rysowanie jest rodzajem imperatywu i nie sposób w trakcie pracy nad kompozycją składać jej jak wiersz. W trakcie tworzenia kieruje mną intuicja i szybka decyzja oraz ucieczka od nadmiaru treści.

Dlaczego – mimo tak wielu różnic w sposobie artystycznej kreacji – zdecydowałyście się na wspólne wystawienie swoich prac? Z jednej strony delikatna kreska Marleny, wyciszenie, z drugiej dynamiczne, odważne kolorystycznie i formalnie obrazy Ani, tu ołówki, tam olej, pastele – dzieli Was prawie wszystko.

A.M.P.: Zastanawiam się, czy rzeczywiście tak wiele mnie i Marlenę dzieli? Fakt, prace Marleny wykonane są ołówkiem, ale dla mnie są one bardzo kolorowe. Jeden z moich profesorów z Akademii, prof. Fornelski, mówił podczas korekty rysunku: „...ale proszę tu narysować zielony, ona (mowa o ramieniu modelki) ma tam zielony...” – a ja trzymałam ołówki w ręce i, świeżo upieczona studentka na pierwszym roku studiów, nie wiedziałam, o czym mówi. Dzisiaj wiem, to wielka sztuka – narysować kolor! Prace Marleny są dla mnie bardzo kolorowe.



Marlena Makiel-Hędrzak.

M.M.H.: Wspólna wystawa z Anią wydaje mi się być całkowicie naturalną konsekwencją naszych twórczych poszukiwań. To, iż dzieli nas wiele w sposobie artystycznej kreacji dowodzi jakiejś prawdy i autentyczności tworzenia. Myślę iż zestawienie koloru i jego braku jest ciekawą refleksją na temat sposobu istnienia dzieła. Interesuje nas to samo – człowiek i jego otoczenie najprościej mówiąc. Można by powiedzieć, że wystawa dotyczy przestrzeni wokół człowieka.

Jakie są Wasze plany na przyszłość? Czego można Wam życzyć?

A.M.P.: Mamy w planie kolejną wspólną wystawę, może kilka. A czego nam życzyć? Dużo zdrowia dla nas i naszych rodzin, a jak będzie to, nie zabraknie i tematów do pracy twórczej.

M.M.H.: A do tego optymizmu i cierpliwości, reszta powinna przyjść sama.

Ciekawa książka

Królowa polskich rzek

Na półkach księgarskich ukazał się album *Wisła* wydany przez wydawnictwo Bosz w serii poświęconej najpiękniejszym zakątkom naszego kraju. Głównym walorem publikacji są doskonałe zdjęcia Roberta Dejrowskiego, ukazujące piękno królowej polskich rzek oraz obszarów przez które przepływa – różnorodność krajobrazu, ciekawy świat roślin i zwierząt, zabytki. „Ostatnia romantyczna rzeka Europy” jak we wstępie nazywa Wisłę **Olgię Budrewicz**, przecina nasz kraj od Beskidu Śląskiego po Zatokę Gdańską. Zmienna i dynamiczna, przyjmuje przeszło 40 dopływów i oblewa wiele znaczących polskich miast. Łączy obszary o dużej wartości przyrodniczej, stanowiące siedlisko wielu gatunków roślin oraz zwierząt, niekiedy rzadkich i zagrożonych wyginięciem. Taką Wisłę pokazują album Bosza, którego dodatkową atrakcją są archiwalne fotografie cennych zabytków.

Album, którego projekt graficzny opracował **Maciej Buszewicz**, ma format 210x280 mm, 80 stron i 120 zdjęć. Cena katalogowa wynosi 39 złotych. /k/

Dołączy do czołówki

Wydawnictwo BOSZ w serii **Bosz poezja**, po wyborach wierszy: **ks. Jana Twardowskiego**, **noblistki Wisławy Szymborskiej** i **Jerzego Harasymowicza**, przygotowuje dalsze tomy.

W najbliższym czasie na półkach księgarskich powinny ukazać się w następującej kolejności wybory wierszy: **Stanisława Grochowiaka** oraz sanoczanina **Janusza Szubera**. (cz)

Naturalistycznie

Tym razem mamy wierszowaną opowieść o wypalaczu węgla charakterystyczną dla naturalizmu, zapoczątkowanego we Francji schyłkowego okresu drugiego cesarstwa. Można i tak mniemać o wypalaczu węgla w Bieszczadach, który – jak chce niżej podpisany autor – zamiast marzyć o pięknych kobietach i raczyć się wspaniałymi nalewkami produkowanymi własnym przemysłem z dzikich owoców, nogi owija w nieładnie pachnące onuce i bezwzględnie tnie prastare bukowe resztki bieszczadzkiej puszczy, aby po wielu zabiegach (mowa o procesie wypalania drewna w retortach) tzw. mieszczanie, którzy do tego miana, jak swego czasu sarkastycznie zauważył **Amadeo Modigliani**, będą dorastać jeszcze co najmniej ze dwa wieki, mieli węgiel drzewny, na którym w weekendowe popołudnie usmażają wielkie platy czerwonego mięsiva. □

Tak głośno spadają

W śmierzdzące onuce

Owinął stopy

I mocno wcisnął

W odwieczne gumaki

Maluje na czarno

Zielone Bieszczady

I depcze brutalnie

Bukowe lasy

Jak idzie w gumakach

To liście płaczą

Bo widzą jak lecą

Dusze zielone

Z dymem na sąd

Chyba

Za grzechy Węglarza

Biedak zmuszony

Zdobywać srebrniki

Za czarną pracę

Tak mało chleba

Sumienie

Nie gryzie Węglarza

Jak głośno spadają

Bieszczadzkie drzewa

On buty nadal

Ma gumowe

I nadal śmierzdzą

Onuce Węglarza

Za niego

Liście płaczą

Jak umierają

Drzewa.

Jerzy Nalepka

ACTIVE
naprawa telefonów komórkowych
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338
www.bramkasms.pl



Na prostej

W okresie 55 lat swego istnienia przeżywała liczne wzloty i upadki. Lata tłuste przeplatała całkiem chudymi, z trudem radząc sobie na przechodzącym ogromnym przeobrażeniu gospodarczym rynku. Zawsze jednak służyła rolnikom, ogrodnikom i pszczelarzom (do dziś jedynym na tym terenie dostawcą węży i sprzętu pszczelarskiego), a także mieszkańcom Sanoka i okolic, których zaopatrywała początkowo w warzywa i owoce, a następnie również w nasiona, sadzonki, środki ochrony roślin, nawozy, czy drobny sprzęt ogrodniczy. Z czasem rozszerzyła asortyment o przedmioty gospodarstwa domowego, chemię, a nawet artykuły spożywcze. O kim mowa? O Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Sopsan, która w tym roku obchodzi jubileusz 55-lecia.

Jej początki sięgają roku 1948, kiedy to grupa zapaleńców, której przewodził nieżyjący już **Tadeusz Ciupka**, postanowiła założyć w Sanoku Spółdzielnię Ogrodniczą. Obejmowała ona swym zasięgiem również Ustrzyki i Lesko, prowadząc skup, przetwórstwo i handel owoców oraz warzyw.

Lata tłuste i miodem płynące

Najlepsze czasy nastały dla sanockich spółdzielców po roku 1975, kiedy w wyniku reformy administracyjnej kraju zostali włączeni do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Sopes, jako samodzielny zakład na pełnym rachunku gospodarczym.

– Bliżej już było do centrali, a w związku z tym i do pieniędzy. W tym czasie powstał budynek administracyjny na ul. Kościuszki, przechodząca ul. Okulickiego oraz wytwórnia sprzętu ogrodniczego, w której produkowano opakowania skrzynkowe na owoce – wspomina **Czesław Tyczka**, wieloletni dyrektor zakładu, który przepracował w sanockiej spółdzielni ponad 36 lat. Z dużą estymą mówi także o tych czasach **Romana Januszczaka**, wieloletnia główna księgowa Sopsanu, pełniąca funkcję pełnomocnika zarządu. – Przełom lat 70. i 80. był dla nas najlepszy. Spółdzielnia odnotowała wówczas największy wzrost gospodarczy. Mieliśmy wyłączność na handel warzywami i owocami. Zaopatrywaliśmy wszystkie jednostki budżetowe – szkoły, szpitale,

wojsko, zakłady karne. Towar schodził niemal na pniu.

Czas kryzysu

Po latach tłustych nadeszły jednak i chude. Schyłek zapoczątkowały zmiany ustrojowe i gospodarcze państwa na początku lat dziewięćdziesiątych, zwiastujące wyjątkowo trudny okres dla całej spółdzielczości w kraju. W 1996 roku sanoccy spółdzielcy odłączyli się od Krosna, powołując do życia Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską Sopsan.



W odnowionej hurtowni warzyw i owoców przy ul. Okulickiego zaopatrują się odbiorcy zbiorowi, drobni handlarze i detaliści.

Pierwsze lata jej funkcjonowania okazały się bardzo trudne. Rosnąca na rynku konkurencja wymusiła konieczność ograniczenia działalności, pojawiły się też poważne kłopoty finansowe. Nieuniknione stały się zwolnienia pracowników – z ponad 100 pozostało ich zaledwie 20

– a wypłacane odprawy powiększały budżetową dziurę, której nie były w stanie zafatać zaciągane w bankach kredyty. Rok 2001 spółdzielcy zamknęli stratą w wysokości 300 tysięcy złotych.

Światło w tunelu

Żmudny proces wydobywania się z dołka rozpoczął się w 2002 roku, kiedy funkcję prezesa Sopsanu objął **Teodor Pawiak**. Za jego rządów podjęto decyzję o sprzedaży przechowywanych warzyw i owoców, dzięki czemu spółdzielnia spłaciła kredyt i odzyskała płynność finansową. Udało się także odremontować hurtownię warzyw i owoców, a w najbliższym czasie planowany jest kapitalny remont budynku administracyjno-handlowego w Sanoku i sklepu w Lesku. Sopsan dysponuje obecnie 4 własnymi placówkami handlowymi (3 w Sanoku i 1 w Lesku), pozostałych 7 sklepów (4 w Sanoku, 2 w Lesku i 1 w Ustrzykach) oraz część bazy przy ul. Okulickiego dzierżawiona jest różnym podmiotom. Główna działalność spółdzielni koncentruje się wokół handlu oraz skupu warzyw i owoców. W jej sklepach można zaopatrzyć się w kwalifikowane nasiona, sadzonki drzewek, krzewów i kwiatów, środki ochrony roślin, nawozy, ziemię ogrodową. – Pozyskujemy materiał bezpośrednio od producentów. Wszystko ma metrykę i opatrzone jest atestem. W tym roku dużym popytem cieszyły się zwłaszcza róże, które wymarzył – mówi Teodor Pawiak.

Udane inwestycje

Sztandarową placówką handlową Sopsanu jest sklep przy ul. Kościuszki, który zmodernizowano w 2002 roku, zmieniając jego wystrój i poprawiając funkcjonalność. Znalazło tu zatrudnienie 9 osób, dzięki czemu udało się uniknąć kolejnych zwolnień. W mającej charakter samy placówce – poza wymienionymi towarami – można nabyć szeroki asortyment artykułów spożywczych – pieczywo, nabiał, wędliny. Na oddzielnym stoisku oferowana jest chemia oraz artykuły gospodarstwa domowego.



Sklep przy ul. Kościuszki jest sztandarową placówką Sopsanu – można tu kupić niemal wszystko.

– Efekty zmian są wyraźnie widoczne – coraz więcej klientów i większe obroty. Naszym atutem są niskie ceny – średnia marża na artykułach spożywczych wynosi 16 procent, na nabiale jest jeszcze niższa. Jak na tę branżę to naprawdę niewiele. Weszliśmy w sieć Nasz sklep, zrzeszającą małe sklepy z Podkarpacia. Dzięki temu osiągamy niższe ceny zakupu, mamy bogatszy asortyment i wspólną koncepcję marketingową – dodaje prezes Sopsanu. W przyszłości w sklepie powstanie również kącik pszczelarski, spółdzielnia ma bowiem długoletnią tradycję w tym zakresie. Wszyscy pszczelarze z Sanoka i okolic wiedzą, że właśnie w Sopsanie mogą zakupić niezbędny im sprzęt.

– Jestem klientem Sopsanu od 40 lat, kiedy zacząłem bawić się pszczelarstwem. To jedyny sklep w Sanoku, oferujący sprzęt i wyposażenie pszczelarskie – węże, drut do naciągania, drobne narzędzia, odzież ochronną, nasiona roślin nektarujących. Jako Związek Pszczelarski chcielibyśmy jeszcze bardziej poszerzyć ten asortyment. Namawiamy pana prezesa, aby zajął się również skupem i sprzedażą miodu i produktów pszczelarskich. Wiele produktów obecnych na rynku jest podrabianych. Producenci kupują np. w Chinach miód z trzciny cukrowej i mieszają go z naszym. Gdyby udało się na miejscu uruchomić skup i sprzedaż, skorzystaliby nie tylko

pszczelarze, ale i klienci – zapewnia **Mieczysław Majewski**.

Powrót do korzeni

Prezes Teodor Pawiak właśnie w miodzie i ziemniakach upatruje największych szans na rozwój spółdzielni.

– Niegdyś skupowaliśmy duże ilości miodu dla „Pszczelarza” z Krakowa, który boryka się teraz z dużymi kłopotami. Rynek zdominowali potentaci. Samodzielne uruchomienie skupu nie będzie proste, wymaga bowiem stworzenia laboratorium badawczego. Przymierzamy się jednak do tego pomysłu. Chcielibyśmy też przywrócić poziom skupu produktów rolnych i ogrodniczych z najlepszych lat spółdzielni, zwłaszcza w zakresie ziemniaka. Mamy kilkudziesięciu bardzo dobrych dostawców, w tym **Tadeusza Żebrackiego** i **Krzysztofa Żyłkę** z **Bażanówki** oraz **Eugeniusza Malika** z **Jaćmierza**, którzy prowadzą gospodarstwa ekologiczne. Największym naszym konkurentem jest giełda, gdzie handel odbywa się bez ewidencji i w urągających higienie warunkach. Uważam, że najwyższy czas to ucywilizować – stwierdza. Zapytany o marzenia, mówi, że życzyłby sobie, aby spółdzielnia przybywało członków, pracowników, klientów i...pieniędzy. Wierzy mocno, że nadejdą jeszcze tłuste lata dla Sopsanu. Ich zwiastunem jest wypracowany w minionym półroczu zysk – pierwszy od wielu lat.

Joanna Kozimor

Nowy obiekt dla sanockiego ZUS

Jest zgoda na budowę nowego obiektu dla sanockiego Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tę informację potwierdziła **Aleksandra Wiktorow**, szefowa ZUS, która we wtorek (19 bm.), gościła m.in. w grodzie Grzegorza.

Pani prezes zwizytowała teren działania jasielskiego oddziału ZUS, sporo uwagi poświęcając m.in. sanockiemu inspektoratowi, który jako największy w tym regionie obejmuje swym zasięgiem trzy powiaty. Podczas roboczej wizyty interesowała się szczególnie warunkami obsługi klientów w podległych jej placówkach. Okazało się, że nie wszędzie jest pod tym względem idealnie; najgorszymi natomiast warunkami lokalowymi dysponuje sanocki inspektorat. Stąd decyzja budowy nowego obiektu, o której **Aleksandra Wiktorow** poinformowała pod-

czas spotkania w Urzędzie Miasta z przedstawicielami większych miejscowych zakładów pracy i instytucji. Z panią prezes spotkał się również burmistrz **Wojciech Blecharczyk**. (cz)

→ Na deptaku od lewej: **Tadeusz Kaleniecki**, poseł RP, **Wojciech Blecharczyk**, burmistrz, **Aleksandra Wiktorow**, prezes ZUS, **Wacław Krawczyk**, przewodniczący Rady Powiatu, **Marek Smoliński**, szef jasielskiego oddziału ZUS, **Marian Kawa**, poseł RP.



STANISŁAW BROKA

Jedna litera i spacja

Wystarczył błąd w jednej literze (z „o” chochlik zrobił „a”) oraz spacja (odstęp) i z tytułu strony piątej, który w ostatnim wydaniu „TS” powinien brzmieć: **W KLIMACIE BRUNONA SCHULZA** wyszedł idiotyzm.

Za ten błąd nie próbujemy wytłumaczyć się przeszło trzydziestopięcioletniemu upałem, jaki panował podczas składania do druku 34 numeru tygodnika. Nie winimy komputera, niby doskonałej maszyny, która jednak potrafi spłatać złośliwego figla, już podczas wysyłki rozsypując tekst znajdujący się na stronie. A więc to wszechobecnie niegdyś grasujący w prasie chochlik, który od czasu do czasu, również teraz daje się we znaki, kiedy – wydawałoby się – że maszyny zastępując mistrzów sztuki drukarskiej, powinny być nieomyłne.

Redakcja

Dr n. med. Wojciech Skibiński
specjalista chirurg

przyjmuje
poniedziałek i czwartek
15.30-16.30

Sanok, ul. Daszyńskiego 20a
(NZOZ Nafta-Med)

Rejestracja codziennie 7.00-15.00
tel. 465-23-56

AUTOALARMY

akcesoria samochodowe
sprzedaż-montaż-servis

DARKO-SERWIS STR. 1



RCMB S.A. O/ Sanok, ul. Dworcowa 11a

DYSTRYBUTOR FIRMY

SANPLAST
kabiny • brodziki • wanny



KUP W SOBOTĘ ZA 50 ZŁ
A PRZYSMAK Z GRILLA

DOSTANIESZ **GRATIS**

Zapraszamy **7-20**

Poczta „TS”

Fundamenty jeszcze w tym roku?

Rośnie suma środków finansowych na koncie Komitetu Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę” w Sanoku. Darczyńcami są nie tylko mieszkańcy grodu Grzegorza. Wpłaty od indywidualnych osób spływają z różnych miejscowości na terenie kraju jak i spoza jego granic.

Wśród nich są m.in. Jan Nowak Jeziorański, żołnierz AK „cichociemny”, legendarny kurier z Warszawy, Tadeusz Konieczko, Prezes Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Krośnie, Zygmunt Kachlik, Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Jaśle.

Wpłaty dokonali również członkowie kół środowiskowych SZŻ AK z Brzozowa, Dukli, Domaradza i Jedicza.

Kombatancką inicjatywę upamiętnienia finansowo wsparli także Poseł na Sejm RP p. Marian Kawa, p. Stefan Mogilany i ptk w st. spocz. Antoni Kaplarczuk z Sanoka, Jerzy Jarząbek z Olszyna oraz Jan Drwięga, były prezes Sanockiego Koła Związku Inwalidów Wojennych wraz z członkami koła.

Komitet Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę” w Sanoku uzyskał zgodę Starosty Sanockiego na emisję i rozprowadzenie (sprzedaż) cegiełek o całkowitej wartości 19.540,00 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset czterdzieści złotych) na terenie powiatu sanockiego.

Autorką projektu cegiełek jest pani Maria Grządziel z Sanoka, która bezinteresownie wykonała wzory o nominatach 2, 5, 10, 20, 50, 100, 200 i 500 złotych.

Uzyskane ze sprzedaży cegiełek środki finansowe przeznaczone będą w całości na rzecz budowy pomnika.

Akcja rozprowadzenia (sprzedaży) cegiełek będzie prowadzona przez członków Komitetu Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej...”, oraz przez osoby zaproszone – przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń – mających osobowość prawną. Razem około 25 osób.

Jak mówią przedstawiciele Komitetu Budowy Pomnika, gdy wszystko pójdzie zgodnie z planem, być może jeszcze w tym roku uda się wybudować fundamenty pod pomnik. Akcja gromadzenia środków na ten cel trwa zatem dalej.

Buran

Sygnaty Czytelników

Trefne tabletki

Naszą redakcję odwiedził ogromnie wzburzony Czytelnik. Powodem zdenerwowania były zakupione kilkanaście minut wcześniej, w aptece „Remedium” tabletki. Po otwarciu paczuski w domu – specyfik znajdował się w papierowej torebce – okazało się, że tabletki są popękane i rozwarstwione. – *Przepraszam, ale szlag mnie trafił, kiedy to zobaczyłem. Tabletki wyglądały jakby pozbierane z podłogi. A może stały na słońcu, albo były przeterminowane? Jak można taki bubeł wcisnąć klientowi? I to w aptece, która nie jest zwykłym sklepem, ale instytucją, która obdarza się zaufaniem. Nie wiem, dlaczego tabletki były w papierowej torebce? Takie rzeczy sprzedaje się raczej w oryginalnych opakowaniach, z materiałów utrudniających dostęp światła. Na przyniesionej tu przeze mnie torebce jest przybita data, z której wynika, że tabletki mają jeszcze długi termin użycia. Ale wyglądają tak, jakby już były dawno przeterminowane. Jak można takie buble sprzedawać w aptece? – denerwuje się Czytelnik.*

Sytuację wyjaśnia **Barbara Drozd** – właścicielka apteki *Remedium*: – *Zakupione przez klienta tabletki znajdowały się w szklanym słoiku, w którym odpadło dno. W przypadku uszkodzenia oryginalnego opakowania, praktykuje się przełożenie leku do opakowania zastępczego i tak stało się i tym razem. Pracownica przełożyła tabletki do papierowej torebki, nie zwróciła jednak uwagi, że powinny być przechowywane w szczelnym zamkniętym naczyniu, co było jej ewidentnym błędem i spowodowało rozwarstwienie tabletek.*

Dokończenie na str. 7

POCZET GOSPODARZY MIASTA

Ostatni w Rzeczypospolitej Polskiej

Michał Hipner – burmistrz miasta Sanoka (15.10.1946 – 14.05.1949)

Urodził się w Kierniczku w Małopolsce Wschodniej w 1888 r., zmarł w Sanoku w 1956 r. Był ojcem trojga dzieci, dwóch córek i syna Edwarda, który prowadził sklep z farbami przy Placu św. Michała.

W okresie międzywojennym pracował w Sanockiej Fabryce Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper „Spółka Akcyjna” w Krakowie, jako stolarz przodownik, któremu podlegało kilku robotników. Był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, działającej na terenie Fabryki.

Wraz z innymi robotnikami założył Spółdzielnię Robotniczą „Jedność” w Sanoku, która rozporządzała kapitałem początkowym w wysokości 700 złotych i z biegiem czasu doszła do pełnego rozkwitu, jako znacząca firma sanocka. Brał też czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym sanockiego środowiska robotniczego. Jako członek PPS położył duże zasługi przy budowie Robotniczego Domu Kultury, który nazywany był także „Parlamentem Robotniczym”, powstał ze składek robotników przemysłu metalowego i naftowego.

Michał Hipner mieszkał w Sanoku przy ulicy Płowieckiej, obecnie Sielskiej.

4 marca 1945 r. wybrany został na stanowisko Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku.

Godność tę pełnił z wielkim pożytkiem dla mieszkańców Sanoka do 19 października 1946 r. kiedy to złożył rezygnację, ponieważ w dniu 15 października 1946 r. Miejska Rada Narodowa powołała go na stanowisko burmistrza miasta



ARCHIWUM AUTORA

Sanoka. Obowiązki swoje wykonywał wzorowo, przez pewien czas zastępował nawet zawieszonoego w czynnościach burmistrza Stanisława Lisowskiego. Był dobrym organizatorem i znał się na pracy samorządowej. Ponadto umiał pracować z ludźmi. Nie wykonywał żadnych gwałtownych ruchów rewolucyjnych. Nie uważał, że Polska zaczęła swój żywot dopiero

w 1944 r. Płace ówczesne były bardzo skromne, w tym także i burmistrza. Aby utrzymać rodzinę zatrudnił się dodatkowo na stanowisku kierownika piekarni w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Spotem” w Sanoku.

W 1946 r. odbyło się Referendum Ludowe w atmosferze ostrej walki politycznej, stanowiące balon próbny dla zasadniczych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się 19 stycznia 1947 r. Znany i wiadomy Choraży Pokoju – Józef Stalin, mawiał, że nieważne kto głosuje, jak głosuje, ale ważne kto liczy głosy. W ten sposób sfalszowany utrwaliła się w Polsce dyktatura stalinowska na kilkadziesiąt lat. Do dziś historycy dociekają, jaki był faktyczny wynik wyborów, ponieważ akta wyparowały jak kamfora.

W dniu 19 października 1946 r. Przewodniczącym MRN w Sanoku został mgr Stanisław Kowalski, a zastępcą, Józef Bubella, członkami zaś Franciszek Hydzik, ksywa „Beczka Franek”, Piotr Strachocki i Marcin Strachocki oraz 26 radnych reprezentujących różne opcje polityczne. Zarząd Miejski działał nadal w starym składzie: Michał Hipner – burmistrz, Bolesław Gorączko – wiceburmistrz i członek zarządu, Ludwik Patała.

19 sierpnia 1947 r. dyrekcja Sanockiej Fabryki Wagonów prosi władze miasta Sanoka o sprzedaż budynku, będącego własnością miasta wraz z parcelą budowlaną położoną przy ul. K. Lipińskiego 61 i 61 a w celu założenia Gimnazjum i Liceum Technicznego (Samochodowego).

Wielką zdobyczą owych czasów było udostępnienie całej młodzieży polskiej bezpłatnego dostępu do nauki na wszystkich szczeblach kształcenia podstawowego, średniego i uniwersyteckiego. Przystąpiono też do likwidacji analfabetyzmu.

Magistrat przystąpił do remontu szkół po zniszczeniach wojennych: Królowej Jadwigi, Króla Władysława Jagiełły, św. Kingi, K. Hoffmanowej, T. Kościuszki i Grzegorza z Sanoka. Podejmujemy też działania zmierzające do odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych w 1944 r. Przeznacza też poważne kwoty na modernizację wodociągów, rozbudowę Miejskiego Zakładu Oczyszczania Miasta, Betonarni, Rzeźni i Targowicy.

Radny Filip Schneider (dyrektor SFW) na jednej z sesji stwierdza, że Miejski Urząd Budowlany nie funkcjonuje należycie, dlatego zwraca się z prośbą do Pana Starosty, aby ten był uprzejmy porozumieć się z przebywającym w Anglii inż. Romanem Wajdą, by ten powrócił do Sanoka i objął stanowisko kierownika Urzędu Budowlanego w Sanoku, które pełnił z wielkim pożytkiem dla miasta do 1939 r.

W Sanoku odczuwa się też duże braki w zaopatrzeniu w żywność. Całe zaplecze gospodarcze miasta jest zniszczone. Głównym żywicielem jest teraz Sanocka Fabryka Wagonów, ponieważ każdego miesiąca pozostaje w Sanoku 4,5 miliona złotych, a 300 uczniów pobiera naukę w Szkole Technicznej, połowa z nich pochodzi ze wsi.

Wszyscy czekają na ratunek z Ameryki, już prawie czują w powietrzu zapach konserw i mleka skondensowanego, ale cóż, zapach znika i pozostaje szara rzeczywistość. Przez radio wciąż zapowiadają okręty z żywnością i odzieżą. Zanim UNRRA przyszła do Sanoka już gdzieś po drodze ukradli ją. A nawet gdy

już dotarła, to nauczyciel otrzymywał 2 kg grochu, kiszkę i 1 kg konserw rybnych.

Na tę okoliczność przyczęły wierszyk śpiewany w 1947 r.

*Gdy spojrzysz się na morze
To serce się raduje
Ze ciocia UNRRA jedzie
I wiezie co brakuje
Oj cieszy się rodzinka
Z rodzinką, dziadek stary
Bo dobra ciocia UNRRA
Wiezie i dla nas dary
Gdy paczkę rozwinie
Ja jój! krzyknęły dzieci
Były tam dwie konserwy
I trochę innych śmieci
Dwie konserwy, małpi smalec
Jakiś torcik w nim zakalec
Jakiś proszek na zemdleńce
I pigułki na pieprzenie
Ty nie patrz na tę UNRRE
I na te słone śledzie
Wykonaj Plan 3-letni
A zapobiegiesz biedzie!*

18 grudnia 1947 r. mają miejsce wybory do nowej rady, a właściwie desygnowanie – wyznaczenie swoich przedstawicieli przez następujące ugrupowania polityczne:

Polska Partia Robotnicza (7 radnych)
Polska Partia Socjalistyczna (7 radnych)
Stronictwo Ludowe (7 radnych)
Stronictwo Demokratyczne (7 radnych)
Związek Walki Młodych (1 radny)
Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych – OMTUR (1 radny)
Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” (1 radny)
Związek Nauczycielstwa Polskiego (1 radny)

Prezydium MRN w Sanoku ukształtowało się w następujący składzie:
Przewodniczący: Kazimierz Granat – PPR
Zastępca przewodniczącego: Józef Bubella – SD
Członkami prezydium zostali:
Kazimierz Bargiel – PPS
Piotr Strachocki – PPS
Emil Rudak – PPS

Kazimierz Granat pełnił godność Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku od 2 stycznia do 23 listopada 1948 r. Na jednym z posiedzeń zauważył, że w Sanoku jest wiele ulic z nazwami, które nie są odpowiednie na dzisiejsze „demokratyczne czasy” i musi się je pozmienić. Na początek proponuje zmianę nazw następujących ulic:

– Macieja Kluski na, na Stefana Okrzei
– hr. Andrzeja Potockiego, na Ludwika Waryńskiego
– Ulicę Królewską, na Romualda Traugutta
– Duży Rynek, na Plac Rewolucji Październikowej.

Szaleństwo zmian starych nazw ulic miało dopiero nadejść w Sanoku, ale o tym na innym miejscu.

Michał Hipner funkcję burmistrza miasta Sanoka sprawował w najtrudniejszym okresie, kiedy to szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Sanoku odmawiają składania sprawozdań ze swej działalności Staroście Powiatowemu Sanockiemu, jako przedstawicielowi Państwa Polskiego w powiecie. W gospodarce mamy w tym czasie tzw. „Bitwę o Handel” czyli likwidację prywatnego handlu i rzemiosła oraz początek kolektywizacji w rolnictwie.

Na stanowisku burmistrza miasta Sanoka, Michał Hipnera zastąpił 14 maja 1949 r., Józef Dąbrowski.

Edward Zając

Życie pełne życia

Bohaterem niniejszej opowieści jest Władysław Kwiatkowski, syn powstańca z 1863 roku, bratanek Eugeniusza Kwiatkowskiego – twórcy Centralnego Okręgu Przemysłowego i budowniczego Gdyni – związany z Sanokiem od 1956 roku. Mimo sędziwego wieku zdumiewa nieprawdopodobną wręcz witalnością, jasnością myśli i znakomitą pamięcią, z zakamarków której bez trudu wyłuskuje najdrobniejsze daty i zdarzenia ze swego ponad 91-letniego życia. Życia niezwykle barwnego i fascynującego, wpisanego niejednokrotnie w najważniejsze karty historii Polski.

Urodził się 22 marca 1912 roku w Sandomierzu. Ojca pamięta jako uczciwego człowieka o ustalonych zasadach moralnych i wielkim patriotyzmie, który z powstania w 1863 wyniósł przekonanie o słuszności powstańczego zrywu oraz zranioną poważnie nogę, przez co kulał do końca swych dni. – *Ojciec był prostym człowiekiem. Pracował jako murarz. W Sandomierzu robił większe roboty – wspomina pan Władysław. Jego matka – Józefa Rybczyńska – prowadziła 3-hektarowe gospodarstwo rolno-ogrodnicze. Była drugą żoną ojca, z którym miała siedmioro dzieci – cztery córki i trzech synów. Władysław był najmłodszym z rodzeństwa.*

Śladami brata

Gimnazjum ukończył w 1931 roku, zdając maturę. W tym samym czasie jego starszy brat Julian opuścił mury AGH w Krakowie. Zanim poszedł w jego ślady, zgłosił się na ochotnika do wojska i spędził półtora roku w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. – *To była elitarna szkoła. Uczono w niej taktyki wojskowej, jazdy konnej, strzelania, posługiwanie się szabłą i lancą. Skończyłem ją jako podporucznik, zajmując 18. lokatę wśród 218 uczniów – mówi z nieukrywaniem dumą. Po półrocznym stażu w II Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie wrócił do cywila. Dzięki pomocy brata, dostał pracę robotnika w fabryce amunicji w Skarżysku. W 1934 roku zdał na wydział hutniczy AGH. – *Pierwszy rok był bardzo ciężki. Miałem kłopoty z matematyką i geometrią wykreślną. Egzamin zaliczyłem dopiero w dodatkowym terminie i to dzięki pomocy brata. Uczelnia ukończyłem jednak w cztery lata – jako drugi w jej historii (od 1919 roku) absolwent, który otrzymał absolutorium w tak krótkim czasie.**

W ramach praktyki dyplomowej trafił do fabryki silników lotniczych na Okęciu w Warszawie, a stamtąd na 1,5-letni staż do firmy Gnome Rone w Paryżu, produkującej odlewy i odkuwki do silników lotniczych, montowanych m.in. w polskich myśliwcach i bombowcach. – *Za opracowany w ramach pracy dyplomowej projekt kuźni otrzymałem dobrą ocenę i wielki dyplom w ramach, który przechowuję do dziś – wyjaśnia z uśmiechem.*

Pierwsze sukcesy

Po powrocie oddelegowano go do pracy w budowie hucie Stalowa Wola. Najpierw pracował jako asystent dyrektora budowy, potem znów trafił do kuźni. Znakomite wyniki, jakie osiągał w pracy, zaowocowały nagrodą w wysokości 300 złotych. – *W 1938 roku to były naprawdę duże pieniądze. Można było kupić za nie trzy duże, dobre rowery – konkretnie. W ciągu półtora roku awansował na zastępcę szefa produkcji i otrzy-*

mał 3-pokojowe mieszkanie służbowe na dyrektorskim osiedlu, gdzie przeprowadził się wraz z poślubioną w 1936 roku żoną (przeżył z nią wspólnie 62(!) szczęśliwe lata, „dorabiając się” trójki dzieci). Tam zastał go wybuch wojny.

Wojenna tułaczka

Zmobilizowany pojechał na front. Skromobilował wraz z III Dywizją Piechoty na granicę polsko-niemiecką. Był dowódcą plutonu zwiadowczego przy kwaterze generała. – *Już pierwszego dnia dostaliśmy silny ostrzał artyleryjski. Po rozbiciu plutonu ruszyłem pieszo w kierunku Łodzi, gdzie podążały też tłumy cywilów. Miałem visa i siedem sztuk amunicji... – opowiada. Przez Warszawę, Lublin, Hrubieszów, Włodzimierz Wołyński, Równe i Dubno dotarł do Lwowa, gdzie po dwóch dniach walk wojska polskiego z Niemcami, 27 września wkrócili Sowieci. – *Żołnierzy puścili, ale oficerów zgromadzili w jednym miejscu. Obstawili nas z karabinami. Stałem w pierwszej szereg, kiedy zobaczyłem kolegę ze studiów. Zaproponowałem mu ucieczkę, ale bał się. Poprosiłem więc, żeby stanął na moim miejscu, a ja skończyłem w tłum i do pierwszej bramy. Do dziś pamiętam ten adres: Tarnowskiego 4 – wspomina. Trafił do mieszkania oficera, którego żona przenocowała go i podarowała cywilne ubranie – elegancki garnitur z pumpami. Po trzech dniach dotarł pieszo do Stalowej Woli. Szczęśliwie przebrnął przez posterunki niemieckie, w czym pomógł mu spryt i przypadkowo spotkana kobieta, która przeprowadziła go jako swojego męża.**

Czas odbudowy

Pracował jako robotnik w hucie, aktywnie działał też w Związku Walki Zbrojnej. Był dowódcą plutonu liniowego, szkolił żołnierzy i zajmował się transportem broni z lasów janowskich, gdzie trafiały zrzucone, do lasów świętokrzyskich. W marcu 1944 Gestapo rozpracowało organizację. Cudem uniknął aresztowania, wydostając się poza teren fabryki po torach kolejowych przemysłową lokomotywką. Od tego czasu ukrywał się w Sandomierzu, posługując fałszywą kencartą na nazwisko Władysław Kutyla. Wywiózł tam również żonę i dzieci. W sierpniu, kiedy weszli Sowieci, wrócił z rodziną do Stalowej Woli i do huty.

Wraz z kolegami uruchamiał elektrownię oraz rurociągi gazowy z Borysławia, który zapewnił hucie dostawę gazu. Szybko awansował, początkowo na stanowiska kierownicze, później na naczelnego dyrektora. – *Kraj potrzebował stali. Często jeździłem do Lublina, gdzie był Rząd Tymczasowy, rozmawiałem z Osóbką-Morawskim i ministrem przemysłu Mincem. Produkowaliśmy 280 gatunków stali, wyłącznie na potrzeby prze-*

mysłu zbrojeniowego. Postanowiłem odejść w 1956 roku – w czasie odwilży za Gomulki, kiedy podczas jednej z masówek w walowni, załoga powiedziała, że nie chce ze mną pracować, bo jestem za ostry – wyjawia.

Na górze w Załuzu

Przygotowanie nie dało na to ani złotówki. Przygotowałem zakład pod produkcję 40 tysięcy przyczep, wykonywanych metodą zgrzewania, a on na podstawie trzech egzemplarzy, które się rozleciały, zmienił technologię na spawanie, która była znacznie bardziej pracochłonna. Ale to mnie a nie jego wyrzucili ze stanowiska – stwierdza z nutą gorzkości.

Klucze do Stomilu

Szybko otrzymał propozycję pracy jako dyrektor przygotowania inwestycji w budowanym właśnie Stomilu. Sanocka fabryka była jednym z czterech zakładów chemicznych, jakie miały powstać za tzw. pożyczkę miedzową, zaciągniętą zagranicą przez rząd Gierka. Na budowę każdego z nich – poza sanockim Stomilem była to fabryka opon w Dębicy, fabryka maszyn i urządzeń chemicznych w Opolu oraz fabryka lekarstw w Tarchominie – przeznaczono 4 mld złotych i 30 mln dolarów USA oraz 27 miesiocy. – *Kilkakrotnie rezygnowałem, nie mogąc dogadać się z dyrektorem naczelnym, który cały czas kombinował, próbując przesunąć termin realizacji o dwa lata, bo jednocześnie budował dwie wille w Warszawie. Dotwałem jednak do końca – w czerwcu 1977 roku oddaliśmy fabrykę pod klucz. W Dębicy stała wówczas tylko jedna hala, w Opolu – same mury, które straszą do dziś, Tarchomin zaś został uruchomiony dopiero 3-4 lata temu. Jak oddałem klucze, poszedłem na emeryturę.*

Życie emeryta

Sędziwy wiek nie przeszkadza wcale panu Władysławowi w prowadzeniu bardzo aktywnego życia. Żywo interesuje się polityką i gospodarką, sporo czyta i ogląda, prowadzi rozległą korespondencję z różnymi osobami i instytucjami. Aktywnie działa też w ruchu spółdzielczym, z którym związany jest od lat – do dziś przewodniczy Radzie Nadzorczej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Sopsan. Bulwersuje go otaczająca rzeczywistość – ludzka głupota, wszechobecna korupcja, goniąca jedna drugą afery, niszczenie rolnictwa i spółdzielczości w Polsce, o co obwinia kolejne ekipy nieudolnie rządzące krajem. – *Przeżyłem tę Polskę, całe życie dla niej pracowałem i serce mnie boli, gdy widzę, co się z nią dzisiaj dzieje – mówi z pasją, która towarzyszy wszystkim podejmowanym przez niego działaniom. Także planowanej podróży na wczasy do Bułgarii, gdzie lada dzień wybiera się własnym samochodem.*

Joanna Kozimor



Władysław Kwiatkowski w latach 90.

Między Sanokiem a Lublinem

Do marca 1958 roku pracował w Autosanie jako zastępca szefa produkcji, skąd służbowo przeniesiono go do fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, gdzie wkrótce został dyrektorem naczelnym. – *To była ogromna fabryka, zatrudniająca 15 tysięcy ludzi. Nie produkowała jednak samochodów, tylko je montowała – nawet tabliczki znamieniowe przychodzili z ZSRR... W ciągu pół roku przeprowadził gruntowną reorganizację zakładu, zwolnił 2,5 tysiąca ludzi, w tym doradców radzieckich, i uruchomił produkcję pierwszego polskiego samochodu dostawczego żuk. – *Zrobiłem to wbrew woli Zjednoczenia, którego dyrektor stwierdził, że kaktus mu na dloni wyrośnie, jeśli uda mi się w 1959 roku wyprodukować 1.000 aut, co gwarantowałem. I dokładnie 10 grudnia z taśmy produkcyjnej zjechał tysięczny żuk... Zrobiłem sobie wtedy zdjęcie z kaktusem na dloni, które zawieruszyli mi potem gdzieś dziennikarze – wyjaśnia ze śmiechem.**

ARCHIWUM RODZINNE

Dokończenie ze str. 6

Ponieważ pretensje klienta były uzasadnione, zadzwoniłam do niego z przeprosinami, proponując spotkanie w celu wyjaśnienia całej sytuacji. Kiedy przyszedł, wytłumaczyłam, w jaki sposób doszło do tego, wyraziłam ubolewanie i grzecznie przeprosiłam, proponując wymianę leku, ale pan był bardzo negatywnie nastawiony i nie chciał o tym słyszeć. Żądał zwrotu pieniędzy, straszyl mnie, że zrobi mi antyreklamę w „Tygodniku”. Zwróciłam mu pieniądze i jeszcze raz przeprosiłam. Jest mi przykro, że doszło do takiej sytuacji, która wynika z niedopatrzenia pracownicy, a nie z chęci oszukania klienta. Pan okazał się jednak nieprzejednany, a ja nie jestem w stanie zrobić nic więcej ponad to, co zrobiłam. /Jz,K/

Taniec z kontenerem

Mieszkaniec budynku przy ul. Kościuszki 34 skarżył się na odór z nieopóźnionych od dwóch tygodni pojemników na śmieci, które stoją pod jego oknami. – *Cztery razy dzwoniłem już w tej sprawie do Zakładu Oczyszczania Miasta. Za każdym razem obiecywano mi, że ktoś wreszcie przyjedzie i je wywiezie, ale na obietnicach się skończyło. A smród taki, że trudno wytrzymał, nie mówiąc o otworzeniu okna.*

Z prośbą o wyjaśnienie zwróciłem się do Wiesława Plecha z Zakładu Oczyszczania Miasta: – *Chodzi o budynek, gdzie dawniej była Parkowa. Mamy z nim wiele kłopotów. Problem polega na tym, że usytuowany na jego tyłach kontener często zastawiony jest stojącymi w parkingu samochodami, które blokują nam dojazd. Zdarza się, że kilkakrotnie jeżdżymy i wracamy z niczym. Sytuacja ta powtarza się systematycznie. Dziś (we wtorek, 19 bm., – przyp. aut.) wreszcie udało się wywieźć ten pojemnik, choć kierowca musiał lawirować między autami i nie miał jak zabrać poskładanych obok niego worków. Rozmawiałem z administratorem, którego obowiązkiem jest zapewnienie dojazdu, żeby przestawił kontener na stare miejsce, bliżej drogi. Wtedy dojazd do niego byłby znacznie łatwiejszy.*

– *Uzgodniłem z Urzędem Miasta, że kontener wróci na stare miejsce. Pytanie, na jak długo rozwiąże to problem. Przetawiliśmy go przecież na tyły budynku po interwencjach i na wniosek lokatorów – wyjaśnia Barbara Matuszek, kierownik administracji w SPGM. /Jot/*

Tylko zbierają kasę

Kolejny z naszych Czytelników – pan Mazur z ul. Kwiatowej – postanowił zabrać głos w sprawie sanockiej telewizji kablowej.

– *Zakładaliśmy ją na własny koszt, ale teraz żalujemy, że się na to zdecydowaliśmy. Od czasu przejścia sieci przez firmę z Krakowa, oferta programowa ma coraz niższy poziom. Zlikwidowano Eurosport i kilka innych programów, teraz zabrano jeszcze i CNN.*

Praktycznie nie ma co oglądać – dostawo aż strach. Poza tym w sanockim biurze nie ma z kim rozmawiać. Kiedyś był kompetentny pan Dzija, teraz nie ma praktycznie nikogo. Do południa jeszcze ktoś odbiera telefon, ale niczego nie potrafi wyjaśnić, tylko odsyła do Krakowa. Po południu włącza się już tylko automatyczna sekretarka. Działalność firmy w Sanoku ogranicza się do zbierania na żywca kasy. Może władze miasta podjęłyby w tej sprawie jakieś działania? **Od redakcji:** Temat sanockiej kablówki – pojawiający się co jakiś czas na naszych łamach – wraca niczym bumerang. Interwenują w tej sprawie nie tylko Czytelnicy – o poszerzenie oferty programowej (m.in. o regionalną „Trójkę”) apelowały i władze miasta, i zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jak na razie bez efektu. Jedyną szansą na poprawę sytuacji jest pojawienie się konkurencji, która złamie monopol Stream Communications. Jak już informowaliśmy, rozmowy na ten temat są prowadzone i być może jeszcze w tym roku na sanockim rynku pojawi się drugi operator telewizji kablowej, którego oferta jest podobno znacznie ciekawsza, zarówno programowo, jak i cenowo. //

Ro(c)k bez barier

Gorączka sobotniej nocy



Salinger znakomicie sprawdził się w roli rozgrzewacza. Zespół będzie można zobaczyć w sobotę (23 bm.) podczas Folknocki.

Dokończenie ze str. 1

Cierniewski zauroczył widownię swym ciepłym, głębokim głosem, bisował piosenką „Baju baj”. Następnie na scenie pojawiła się nowa nadzieja polskiego rocka, 8-osobowy zespół Skangur. Panowie długo się stroili, ale gdy pierwszy utwór rozpoczęło mocne wejście sekcji dętej, wiadomo było, że oto mamy do czynienia ze znakomitym zgranym zespołem, którego credo to nieustanny show na scenie. Do tego przebojowe piosenki, estradowe szaleństwo i charyzmatyczny wokalista w typie „idol nastolatek”. Skangur wykonywał nie tylko covery, ale także utwory, które mają znaleźć się na ich debiutanckiej płycie, planowanej na przyszły miesiąc.

Ostatnie słowo należało do Czarno-Czarnych, którzy przed kilkoma laty zadebiutowali przebojem „Nogi”. Może nie grają tak perfekcyjnie jak Skangur, a Jarostaw Janiszewski nie dysponuje

tak dobrym głosem jak Cierniewski, ale ale grupa ma swój charakterystyczny, nieco satyryczny styl, którym potrafi rozbawić każdą publiczność. Muzyka Czarno-Czarnych dotyczy przede wszystkim miłości i radości, jaką można czerpać z życia, a teksty Janiszewskiego (który jako baczny obserwator polskiej obyczajowości dał się poznać już przed laty w zespole Bielizna) nadal mają to „coś” w sobie. O klasie zespołu świadczy fakt, że dołączyli do grona artystów, którzy mogą poszczycić się platynową płytą.

Festyn pod gołym niebem na sanockich błoniach po raz kolejny okazał się znakomitym pomysłem. – *Oby takich imprez było jak najwięcej – zgodnie twierdzili uczestnicy imprezy. Burmistrz Wojciech Blecharek rzęsę tylko usłyszał, że „Lato z Radziem Gdyszem” chce przyjechać do Sanoka, od razu powiedział „przyjeżdżajcie, serdecznie zapraszamy” mimo doświadczenia poprzedniego terminarza imprezowego. To dopiero początek emocji. Już jutro Folknocka, a za tydzień finał Turnieju Miast, na którym zagrają m.in. Perfect i Golden Life. Gorączka sobotniej nocy trwa.*

Bartosz Błazewicz

KOMÓRKA GSM
najtańsze akcesoria
komis-serwis
DARKO-SERVIS STR. 1

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Lub wynajmę mieszkanie M5 76 m² (II piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93.
- ★ Kawalerkę 23 m² (IV piętro), kuchnia plus pokój, przy ul. Wolnej 46, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 57-63-63.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,71 m² (parter) w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 464-09-14 lub (0692) 70-97-72.
- ★ Mieszkanie 47,90 m² 3-pokojowe (I piętro) na osiedlu Błonie, tel. 464-87-10.
- ★ Atrakcyjne mieszkanie 64 m² 3-pokojowe, ze wszystkimi mediami (II piętro) przy ul. Lipińskiego (blok koło Autosanu) – lub zamienię na mniejsze do 30 m², tel. 463-08-97.
- ★ Pilnie mieszkanie 57 m² w Lesku, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 49-55-66 lub (0604) 17-23-91.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe własne, w kamienicy z ogródkiem, z działką (5 a), cena okazjonalna – lub zamienię na mniejsze, tel. (0692) 85-13-73.
- ★ Pilnie dom murowany po remoncie (gaz, światło, siła, co) na działce 6a pod Brzozowem, Humniska 19 – lub zamienię na mieszkanie 3,4-pokojowe w bloku w Sanoku lub w Lesku (z dopłatą), tel. 434-24-47, (0603) 63-56-14.
- ★ Dom murowany w stanie surowym 80 m² w Nowosielskach, z działką 13 a, tel. (0606) 68-29-94 lub (0602) 25-04-12.
- ★ Dom 84 m² na działce 8 a, na Dąbrówce, tel. (0604) 56-69-80.

- ★ Dom jednorodzinny piętrowy, murowany na działce 6a przy ul. Jezierskiego 4, tel. 463-14-80.
- ★ Kiosk z towarem przy ul. Wolnej w Sanoku, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej 30, tel. 463-75-93.
- ★ Garaż murowany przy ul. Kiczury, tel. 462-24-55.
- ★ Garaż blaszak przy ul. Cegielnianej („Spójnia”), dobra lokalizacja, tel. (0505) 04-41-15.
- ★ Działkę 21a w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ Działki budowlane 10 a i 9,5 a przy ul. Kruczej, tel. 463-40-84 lub (0501) 75-69-11.
- ★ Działkę uzbrojoną 0,54 ha (kanalizacja, prąd, gaz) wraz z warunkami zabudowy, w pobliżu drogi Sanok - Krosno, 4 km od Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę rekreacyjną 20 a (możliwość budowy) w Mrzygłodzie nad Sanem, tel. 463-61-79.
- ★ Działkę budowlaną 20 a w Strachocinie, tel. 463-69-17.
- ★ Działki budowlane w Treczy przy ul. Sanockiej, tel. 463-42-45.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Czerzeżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną ok. 70 a w Tarnawie Dolnej, tel. 462-21-85 (od 17.00).
- ★ Działkę 0,37 ha w Sanoku, tel. (0604) 98-10-03 lub 464-95-62.
- ★ Działkę przeznaczoną pod zabudowę na Dąbrówce przy ul. Prusa, tel. (0604) 56-69-80 (po 10.00)
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym domem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe, I - III piętro, może być do remontu (z wyłączeniem ul. Robotniczej i Cegielnianej), tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, tel. (0506) 40-72-05 lub 462-27-02 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. 464-81-87 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie o pow. ok. 70 m², tel. 463-34-36 lub (0502) 62-49-51.
- ★ Działkę budowlaną do 10a przy ul. Konopnickiej, Kruczej, 1000-lecia, lub w centrum Sanoka, tel. (0606) 40-64-37 lub 467-70-60 (wieczorem).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 36 m² w centrum Sanoka, tel. (0604) 54-23-25 (po 18.00).
- ★ Dwa pokoje 2-osobowe z osobnym wejściem, z kuchnią i łazienką, dla uczennic lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie 48 m² 3-pokojowe (parter) plus garaż (może być dla uczniów) przy ul. Zamkowej, tel. 467-41-43.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Przytulny umeblowany pokój z wygodami w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w Krakowie przy ul. Aleje 29-Listopada, tel. 464-75-43.
- ★ Mieszkanie 42 m², tel. 463-36-96.
- ★ Sklep 30 m² w centrum Zagórza, niski czynsz, nowo wyremontowany, tel. 463-40-84 lub (0501) 75-69-11.
- ★ Stoisko handlowe ok. 130 m² (możliwość podziału) przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

- ★ Tanio magazyny handlowe, ogrzewane, 150 m², 180 m² i 1000 m², tel. 463-13-10 (7.00 - 15.00).
- ★ Pomieszczenie 115 m² z przeznaczeniem na salę wykładową, szwalnię itp., tel. 463-11-67 (7.00 - 15.00).
- ★ Lokal 30 m² na działalność gospodarczą przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.
- ★ Sklep 30 m² nad centrum spożywczym („Alfa”), tel. 463-12-76 (po 19.00) lub (0601) 52-21-61.
- ★ Lokal 30 m² w Sanoku, tel. 463-20-89.
- ★ Lokal 12 m² (woda, kanalizacja), przy ul. Traugutta, tel. 463-31-32 lub 464-01-34.
- ★ Garaż blaszak w szeregu garaży na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. 464-82-97 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania lub kupię mieszkanie bądź dom do remontu, pilnie, tel. 433-55-16 lub (0502) 29-05-34.
- ★ Małego mieszkania w Sanoku na osiedlu Wójcystwo, tel. 463-21-81.
- ★ Kawalerki lub małego mieszkania, tel. (0502) 06-75-11.
- ★ Mieszkania 1, 2-pokojowego w Sanoku, tel. (0601) 79-31-83 (po 16.00).
- ★ Garażu w okolicy ul. Robotniczej, tel. 463-10-82.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza trucka 1.6 (1988), dwuosobowy, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0691) 76-56-92 lub (0693) 46-81-67.
- ★ Forda fiestę 1.1, 5-drzwiowy (1996) oraz renault kangoo 1.9 D (1998), tel. 439-52-17.
- ★ Fiata cinquecento (1993), tel. 464-80-70 lub (0691) 67-85-52.

- ★ Forda sierrę (1991) 1.8 TD lub zamienię na forda tranzita osobowego, tel. (0691) 60-13-37.
- ★ Fiata 126 p „BIS”, tel. 463-41-34 lub (0606) 39-27-03.
- ★ Fiata 126 p Elegant (1996), przeb. 30 tys. km, tel. 463-55-72 (po 16.00).
- ★ Fiata uno 1.0 (1993), przeb. 62 tys. km, stan b. dobry, lakier metalik, tel. 462-23-23 lub (0506) 46-12-24.
- ★ VW garbusa 1.3 (1969) w dobrym stanie, ostatnia okazja zakupu, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ VW golf III (1992), przeb. 198 tys. km, kolor czerwony, 3-drzwiowy, bogate wyposażenie, tel. 464-97-24 lub (0692) 79-79-80.

Kupię

- ★ Auto powypadkowe lub do remontu za gotówkę, tel. (0605) 73-84-74.
- ★ Poloneza (1995-1997), najchętniej na gaz, tel. 464-80-70 lub (0691) 67-85-52.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio łóżko piętrowe, młodzieżowe z biurkiem, tel. 463-75-93.
- ★ Mięso dla psów cielęce i wołowe, tanio – kiosk, ul. Sadowa, naprzeciwko ogrodów działkowych, tel. 463-47-92.
- ★ Pasiekę (10 uli wielkopolskich), tel. 463-47-56.
- ★ Rower górski Trek-800 (19,5”), stan idealny, tel. (0691) 36-35-30.
- ★ Lodówko-zamrażarkę Ardo, wys. 200 cm, zamrażarkę Zanussi 250 l oraz witrzynę chłodniczą (przeszkloną) wys. 150 cm, tel. 464-42-14.
- ★ Maszynę do czyszczenia parkietu, tel. 463-41-34 lub (0606) 39-27-03.

Pomóż swojej firmie osiągnąć europejski poziom, skorzystaj ze wsparcia UE/EBOR. Spełniłmy wymogi abyś mógł skorzystać z funduszy europejskich. Program promuje leasing dla Małych i Średnich Firm i daje łatwy dostęp do środków na finansowanie wszystkich inwestycji w formie leasingu:

- * pojazdów
- * techniki biurowej
- * maszyn i urządzeń
- * innych

Europejski Fundusz Leasingowy

46 42 266, 46 42 268

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
w Gechu Rzemiosł Różnych
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesiące
Termin zapłaty:
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
"WAREX"
Centrum szkolenia kierowców

**NADRUKI
PLANSZE
reklamowe**

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

**Wykonam nadzór
budowlany**
tel. 0502 180 461

**PROWADZENIE
SPRAW BHP**
tel. 0607 064 886

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Cyklinowanie,
lakierowanie**
tel. 0609 974 304

ABACUS
NOWA GENERACJA
CENY NAJNIŻSZE W SANOKU !!!

KOMPUTERY JUŻ ZA 920,00 PLN*
MONITOR 17" kolor JUŻ ZA 430,00 PLN*
DRUKARKA HP DeskJet 3650 JUŻ ZA 325,00 PLN*
PAPIER KSERO A4 POLSPEED JUŻ ZA 12,00 PLN*

Teraz w ofercie Art. Biurowe i Szkolne !!!
**ZAPRASZAMY
do nowej siedziby**

* Ceny Brutto www.abacus.sanok.pl

"ABACUS" • Sanok (Dąbrówka), ul. Bema 1a • tel. 46 44 200

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA PROMOCJE DO 30%	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

ULGI PODATKOWE

DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT **OKNA
DRZWI**
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT **MULTI**
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

Sprzedam cd.

★ Skrzydła drzwiowe 3 sztuki, tel. 463-28-74.

★ Kocioł gazowy co „Termotech” – Dąbrowa Tarnowska, moc cieplna 21 kW (1995) wraz z pompą obiegową Grundfos, tel. 463-43-56.

★ Oddam w dobre ręce szczeniaki (po matce jamnicze), tel. 464-84-89.

Kupię

★ Meble pokojowe używane lub szafę, tel. 463-25-78.

★ Migomat 140 A, tel. 463-41-34 lub (0606) 39-27-03.

PRACA

Zatrudnię

★ Kosmetyczkę z doświadczeniem w zawodzie, tel. 463-43-64 (pn.-pt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 14.00) lub (0605) 22-72-30.

★ Do pracy przy pilarkach do drewna, mile widziane umiejętności z branży budowlanej, tel. (0602) 12-63-91.

★ Barmankę, tel. (0694) 66-88-13.

★ Poszukuję opiekunki w wieku około 40 lat ze znajomością j. niemieckiego do starszej Pani, tel. (0691) 60-13-37.

★ AVON – wspianiałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Dam pracę na Dolnym Śląsku w zamian za pracę w Sanoku, tel. (0507) 44-68-44.

Poszukuje pracy

★ Posiadam Forda transita – maxa, poszukuję pracy stałej lub dorywczej, tel. (0608) 64-09-84.

★ Młoda dziewczyna poszukuje pracy, tel. 463-71-13.

★ Student z uprawnieniami do prac wysokościowych poszukuje pracy, tel. (0607) 62-07-61.

★ Dziewczyna podejmie pracę w zakładzie fryzjerskim (jako pomoc), tel. (0601) 87-12-83.

★ Dietetyk z długim stażem na stanowisku kierowniczym, tel. 469-69-01 lub (0604) 17-23-91.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką Uniwersytetu Rzeszowskiego nr WP 21744 na nazwisko Dorota Chmura. Znalazcę proszę o kontakt, tel. (0605) 37-53-56.

Zatrudnię

osobę młodą, energiczną z doświadczeniem w handlu (branża muzyczna) do pracy w charakterze sprzedawcy – 1/2 etatu. Dokumenty (CV, list motywacyjny + zdjęcie) proszę przelać na adres: Sonic sc. 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 2 z dopiskiem „Sprzedawca Sanok”.

Zakład Usług Mieszkaniowych „ADDA”

w Sanoku, ul. Błonie 1, tel. 463-31-98

ogłasza przetarg ofertowy

na wykonanie docieplenia szczytów dachowych na budynku mieszkalnym przy ul. Kochanowskiego 23 o powierzchni ok. 60 m².

W ofercie prosimy uwzględnić demontaż istniejącego odeskowania, przyklejenie styropianu 10 cm z umocowaniem oraz nałożenie tynku mineralnego na siatce. Prosimy o podanie ceny ofertowej 1 m² brutto z kosztami robocizny i materiałów i oferowany okres gwarancji. Termin wykonania do 30.09.2003 r., składanie ofert do 29.08.2003 r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert i wybór oferty nastąpi 29.08.2003 r. o godz. 13.00. Zastrzegamy sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodny wybór oferenta.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na zabezpieczenie skarpy przy ul. 3 Maja w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31.11.2003 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesyłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 12 września 2003 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 12 września 2003 r. o godz. 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający warunki dodatkowe określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: garaż.

Przetarg odbędzie się 3 września 2003 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Zielonej 26 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 14,85 m², składający się z jednego pomieszczenia.

Branża ograniczona: garaż.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną.

Cena wywoławcza: 4,40 zł/m².

Wadium: 65,30 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć złotych 30/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone go ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Zielonej 26 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 2 września 2003 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 1 i 2 września 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Zielonej 26 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE

- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY

I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ

NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MOSKITIERY

MARKIZY

KRATY

PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575

www.torsan.pl

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45

prowadzi Studia Licencjackie

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie

kształcenia – specjalność j. angielski, j. niemiecki.

– w dziennym systemie kształcenia – specjalność j. francuski.

Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65,

świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie

lekańskie o przydatności do zawodu nauczyciela)

należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32,

tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

12 lipca – dokumenty należy złożyć do 11.07.03

23 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 22.08.03

13 września – dokumenty należy złożyć do 12.09.03

Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

Centrum Kształcenia

Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi

eksternistyczne zajęcia

z zakresu programu

Liceum Ogólnokształcącego

Warunek: ukończone 18 lat.

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą

zdaje się przed Państwową Komisją

Egzaminacyjną.

Nauka odbywa się w Gimnazjum Nr 4

(Szkoła Podstawowej Nr 7) w Sanoku,

ul. Jana Pawła II 25, tel. 46-305-79.

Informacje dodatkowe: 0603-860-187

Zapisy trwają do 30.08.2003 r.

Początek zajęć 09.09.2003 r.

UPUSTY DO 30%

thermo okna

marimex

S.C.

OKNA DRZWI

z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę pomieszczeń biurowych o pow. 70 m² znajdujących się w budynku administracyjnym ul. Żwirki i Wigury 10 (stadion sportowy) w Sanoku.

Cena wywoławcza za 1 m² powierzchni biurowej wynosi: 6,00 zł. Do powyższej kwoty doliczony zostanie podatek VAT.

Przetarg odbędzie się 29 sierpnia 2003 r. o godz. 10.00 w świetlicy Domu Sportowca „Błonie” przy ul. Królowej Bony 4.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości: 100 zł w kasie MOSiR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.

Organizator zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Wymieniony obiekt można oglądać w terminie uzgodnionym telefonicznie z kierownictwem MOSiR (stadion) tel. 463-26-40 w godz. 9.00-13.00.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie docieplenia i wentylacji poddasza budynku Dom Sportowca Błonie, Sanok, ul. Królowej Bony 4.

Termin realizacji zamówienia: 31 października 2003 r.

Termin składania ofert: 05.09.2003 r., godz. 9.00.

Termin otwarcia ofert: 05.09.2003 r., godz. 10.00.

Materiały przetargowe wraz z formularzem oferty można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego: Sanok, ul. Królowej Bony 4 w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest Roman Mól, tel. 463-02-57 w. 56.

W przetargu mogą uczestniczyć oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 spełniający warunki art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji.

CYKLINOWANIE

- układanie parkietu,
- lakierowanie,
- montaż paneli podłogowych i ściennych,
- renowacje mieszkań.

„WADAB”

Sanok, ul. Łączna 11

tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU W SANOKU

Rok założenia 1993

o uprawnieniach szkoły publicznej

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

Prowadzi na rok szkolny 2003/2004

zapisy do szkoły policealnej (system zaoczny) na kierunku:

- ◆ INFORMATYKA,
- ◆ ADMINISTRACJA,
- ◆ HOTELARSTWO I TURYSTYKA,
- ◆ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ,
- ◆ HANDEL I USŁUGI.

Szczegółowych informacji udziela i wpisów dokonuje: od 19 maja 2003 r. Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21 (budynek Zespołu Szkół Budowlanych – Zespół Szkół Nr 4) od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00 (pokój nr 8), tel. 463-74-06.

Szkoła zarejestrowana od 1995 roku przez władze oświatowe w Krośnie i w Sanoku



Prywatna Szkoła Języka Angielskiego "8 PLUS".

Język angielski dla dzieci od I klasy szkoły podstawowej i dla młodzieży szkolnej.

- > wszystkie poziomy nauczania do egzaminów brytyjskich FCE oraz CAE; 100% skuteczności w zdawaniu FCE i CAE
- > kilkuletnia kontynuacja nauki, bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-osobowe, dobrane wiekiem i poziomem
- > starannie dobrani, kompetentni i doświadczeni nauczyciele
- > od poziomu średnio zaawansowanego regularne zajęcia z nauczycielem angielskojęzycznym („native speaker”)
- > możliwość uczestnictwa w dodatkowych zajęciach teatralnych
- > podręczniki i inne pomoce wliczone w koszt kursu
- > płatności w dogodnych ratach, zniżki przy zapłacie z góry, znaczne zniżki rodzinne

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-10 i 19-21, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Początek zajęć dla grup kontynuujących naukę -> 8 IX w SP Nr 3. Informacja o rozkładach zajęć -> od 3 IX przy wejściu do szkoły „8 Plus” lub pod numerem telefonu 463-72-25.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska SOPSAN w Sanoku

sprzeda w drodze przetargu

działkę o pow. 58,62a w Sanoku, ul. Okulickiego 2.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Sanoku, ul. Okulickiego 2
26 sierpnia 2003 r. o godz. 9.00.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel.: 463-22-02 lub 463-18-90.

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

przyjmuje oferty dotyczące przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego
za rok 2003.

Pismne oferty z podaniem danych dotyczących firmy audytorskiej oraz wysokość
wynagrodzenia należy składać **do 18 września 2003 r.** pod adresem: Sanockie
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku, Sanok, ul. Jana
Pawła II 59, kod 38-500 Sanok.

Badanie sprawozdania finansowego należy przeprowadzić w terminie **do 31 marca
2004 r.**

Informacje dotatkowe można uzyskać w godz. 8.00-15.00 codziennie pod telefonem
463-01-21 wew. 214 lub 463-25-20.

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
w Sanoku zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, a także
prawo do odstąpienia od postępowania bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sanoku do likwidacji

38-500 Sanok, ul. Okulickiego 33

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości w skład których wchodzi:

1) w miejscowości Srogów Dolny, Gmina Sanok
działki nr: 187/2, 204/2, 192/2 o łącznej pow. 3,21 ha KW nr 65337 zabudowane
oborą, stodołą, budynkiem administracyjno-garażowym, wiatą i chlewnią.
- cena wywoławcza: 207.400,00 zł.

2) w miejscowości Hłomcza, Gmina Sanok
działka nr 299/2 o pow. 0,73 ha KW nr 65619 zabudowana oborą, budynkiem
administracyjno-warsztatowo-garażowym, wiatą, magazynkiem paliw.
- cena wywoławcza: 88.700,00 zł.

3) w miejscowości Sanoczek, Gmina Sanok
działka nr 248/2 o pow. 0,35 ha KW nr 65620 zabudowana wiatą, budynkiem
administracyjno-garażowym, magazynkiem paliw.
- cena wywoławcza: 61.900,00 zł.

4) w miejscowości Jędruszkowce, Gmina Sanok
działka nr 119 o pow. 0,57 ha KW nr 8006 zabudowana wiatą, stodołą, budynkiem
garażowo-magazynowym, budynkiem mieszkalnym, magazynkiem i stacją paliw.
- cena wywoławcza: 139.000,00 zł.

Szczegółowe informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać od poniedziałku
do piątku w godz. od 7.30 do 11.00 w biurze SKR pod wskazanym wyżej adresem
lub telefonicznie pod nr: 463-03-31.

Przetarg odbędzie się **3 września 2003 r. o godz. 10.00** w siedzibie SKR.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5%
ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.00.

W przypadku rezygnacji z zakupu wadium przepada na rzecz Spółdzielni.
Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności pokrywa nabywca.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

**na sprzedaż działek stanowiących własność mienia gminnego
Gminy Tyrawa Wołoska w następujących miejscowościach:**

Hołczków:

- działka nr 222 o pow. 0,16 ha wpisana w KW 30502.

Cena wywoławcza - 1.002,00 zł.

- działka nr 223/3 o pow. 1,29 ha wpisana w KW 30502.

Cena wywoławcza - 4.556,00 zł.

Działki w PPZG Tyrawa Wołoska obowiązującym do 31 grudnia 2002 r.
przeznaczone były na cele rolne. Obecnie działki nie posiadają opracowanego
planu zagospodarowania miejscowego.

Tyrawa Wołoska:

- działka nr 413 o pow. 0,12 ha wpisana w KW 34719.

Cena wywoławcza - 2.800,00 zł.

Działka w PPZG Tyrawa Wołoska obowiązującym do 31 grudnia 2002 r.
przeznaczona była pod usługi uciążliwe. Obecnie działki nie posiadają
opracowanego planu zagospodarowania miejscowego.

Przetarg na sprzedaż ww. działek odbędzie się **5 września 2003 r. o godz. 10.00**
w pok. nr 20 Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium
w gotówce płatnej w Kasie Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej lub przelewem na
konto: PBS w Sanoku 86420002-2987-37011-103 w wysokości 20% wartości
działki w terminie **do 29 sierpnia 2003 r.**

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się
na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się
niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium ulega przypadkowi na rzecz sprzedającego, jeżeli osoba wyłoniona
w przetargu jako kandydat na nabywcę uchyli się od zawarcia notarialnej umowy
kupna-sprzedaży.

Uczestnik przetargu oświadcza, że zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości,
stanem technicznym oraz stanem zagospodarowania.

Zapłata za działki nastąpi w całości przed zawarciem aktu notarialnego. Termin
zawarcia aktu notarialnego ustali sprzedający. Wszelkie koszty związane z prze-
niesieniem własności ponosi kupujący.

W przetargu mogą brać udział także cudzoziemcy, którzy przedstawią komisji
przetargowej stosowne zezwolenie na zakup nieruchomości.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów
z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad trybu
przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność
Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. Nr 9 poz. 30 z 1998 r. z późn. zm.).
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego
unieważnienia bez podania przyczyn.

• PRZETARGI • REKLAMY •

Mgr Ireneusz Paternoga

Tłumaczenia przysięgłe

w języku angielskim

Nauka języka angielskiego

wszystkie poziomy

tel. 463-54-91, kom. 0608 073 965

Sanok, ul. Armii Krajowej 15/6

Dożynki gminne w Pisarowcach

24 sierpnia 2003 r.

Początek uroczystości: godz. 13.00.

W programie:

- prezentacja korowodów dożyn-
kowych,

- występy zespołów folklorystycznych,

- atrakcje dla dzieci i młodzieży.

Od godz. 18.00 - zabawa ogrodowa.

Zapraszamy

OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8

tel. 4632009

GRANIT

- grobowce,

- nagrobki - już od 1200 zł

- schody, - parapety.

Kamieniarstwo - Pobiedno 119,

tel. 467-41-18

Ogłoszenia Drobne

i Reklamy przyjmujemy

do poniedziałku

do godz. 16.30.

Medycyna

tybetańska

lekarz medycyny

Sambu Dugerjan

specjalista tradycyjnej medycyny

tybetańsko-mongolskiej

Akupunktura

Zabiegi

od 31.08 do 07.09.2003 r.

Szkoła Podstawowa nr 2

Sanok, ul. Rymanowska 17

Rejestracja: tel. 463-27-56

od 25.08 od 8.00 do 15.00

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

PROMOCYJNY

MODUŁ 15 CM²

TYLKO 27 ZŁ

PŁYTY z tworzyw sztucznych

METALE KOLOROWE

ŚRUBY - NARZĘDZIA

„TERMO-KAN 2” KRAKOWSKA 90A

Tel. 0608 05 53 25

SUKCES



KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7), młodzież i dorosłych na wszystkich poziomach

zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych lub indywidualne.

Informacje i zapisy od 25.08. do 18.09.

- tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172

- osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

Mówią, że u nas uczy się ... najlepiej i najtaniej

PODKARPACKA

SZKOŁA GOSPODARCZA

Policealne Studium Zawodowe

Technik:

• Informatyk,

• Obsługi Turystycznej,

• Administracji

RZESZOWSKA

SZKOŁA GOSPODARCZA

Policealne Studium Zawodowe

Jednoroczne Studium:

• Menedżerskie,

• Psychologiczno-Socjologiczne,

• Dziennikarskie

INFORMACJE I ZAPISY: Sekretariat Główny PSG, RSG,

35-020 Rzeszów, ul. Jagiellońska 14, tel. (0-12) 8533907, 8533977

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych
na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonych numerami:

5 - powierzchnia użytkowa 17,44 m², położone na II piętrze Hali Targowej,

branza przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m²,

23 - powierzchnia użytkowa 8,46 m², położone na II piętrze Hali Targowej,

branza przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m²,

30 - powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza

dowolna, cena wywoławcza: 16,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 5 położone na II piętrze wynosi: 697,60 zł (słownie:

sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych 60/100), wadium za stoisko oznaczone

nr 23 położone na II piętrze wynosi: 338,40 zł (słownie: trzysta trzydzieści osiem

złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 położone na I piętrze wynosi:

144,20 zł (słownie: sto czterdzieści cztery złote 20/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa

przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) - pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 2 września 2003 r.**

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się **3 września 2003 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta

Sanoka - pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania **1 i 2 września 2003 r.** w godzinach od 8.00

do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy

ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające

osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia

przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych

ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.

- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie

trzech lat poprzedzających datę przetargu,

- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty

rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Niebezpieczne kwiaty

Przeglądając kolorowe albumy kwia-
tów, możemy często przeczytać, jak wiele
korzyści niesie hodowanie w naszych
mieszkaniach i biurach roślin doniczko-
wych. Amatorzy paproci czy pelargonii
poświęcają wiele czasu i energii, aby
uzyskać piękne okazy wybranych przez
siebie gatunków.

Korzyści wypływające z uprawy roślin
są bezsporne - napisano w jednej z ency-
klopedii kwiatów doniczkowych - przyczy-
niają się one bowiem do oczyszczania
powietrza. Ponadto wszelkie prace zwi-
ązane z uprawą roślin uspokajają nerwy
i odwracają od trosk codziennego dnia.

Pod wszystkimi zaletami, o których
piszą autorzy, podpisuję się obiema
rękami. Dziwi mnie tylko, dlaczego w żad-
nej z tych naukowych pozycji nie mogłem
odnaleźć ani słowa o zagrożeniach, jakie
stwarza hodowla niektórych gatunków.
Temat ten zainteresował mnie po prze-
czytaniu w miesięczniku Kwietnik artykułu
„Piękne, lecz jadowite”.

Na szczęście nie ma wielu roślin, które
mogą nam szkodzić, choć trzeba pamię-
tać, że najniebezpieczniejsze wśród nich
są te, które zawierają substancje mogące
spowodować zaburzenia pracy serca.
Mowa tu, przede wszystkim, o często upra-
wianym oleandrze. Zatrucie, występujące
po spożyciu jego części (np. kwiatów),
może być nawet śmiertelne. Niebezpiecz-
ne są też rośliny zawierające w swoim soku
szczawiany wapnia. Podrażniają one skórę,
błonę śluzową jamy ustnej i spojówki, po-
wodując ból, pieczenie i łzawienie oczu.
Najgroźniejszą rośliną w tej grupie są:
difenbachia, anturium, filodendron, kala-
dium, skrzydłokwiat, syngonium, wilczomle-
cze i gwiazda betlejemska, czyli poinsecja.

Czy namawiam kogoś do pozbycia się
niebezpiecznych roślin? Nie, zalecam jed-
nak odpowiednio ich traktowanie. Podczas
pielęgnowania używajmy rękawiczek, uni-
kajmy kontaktu soków roślin z oczami i jamą
ustną, a doniczki postawmy w miejscach
nieodstępnych dla małych dzieci. (sew)

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Pozostaną w pamięci



Ś.P.
**GRZEGORZ
PASTUSZAK**

1976 – 2003

POŻEGNANIE

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci Grzegorza.

Podobnie jak w ubiegłym sezonie wiązaliśmy z nim nadzieję, że znowu pomoże drużynie w jej zmaganiach o utrzymanie hokeja w Sanoku.

Na jednym z ostatnich spotkań z Zarządem Klubu wyraził taką zgodę.

Kolejny raz udowodnił, że hokej stanowił dla niego ważny cel w życiu.

Niestety, nieubłagana śmierć sprawiła, że dzisiaj nie ma go już wśród nas.

Tak wygląda życie. Jesteśmy liśćmi targanymi przez wiatr...

Żyjemy gwałtownie. Umieramy nagle.

Niespodziewanie... Szybko.

Żegnaj, będziemy o Tobie pamiętać, Grzegorzu.

Składamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie tragicznie zmarłego, łącząc się z nią w bólu i smutku.

Zarząd KH SANOK

KRZYŻÓWKA NR 34

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

DAWNE OGRYSCIE MĘSKIE	11	ZNAWCA JEZYKA I KULTURY CHIN	2	ZUŻEL LICZBA WYSOKOŚCI NA MAPIE	PRZEDWOJENNY WARSZĄK REK SEJMU	ZAPAŁKI +DZIECKO GŁUPIA U STOŁU	UBIÓR KRÓLA			
6							NADWYZKA CIEŻARU			
MOTYW DEKORACYJNY LOTNIK	10				"MAŻ L. FREDRY	13	7			
					KAMIEŃ POŚLĄCZETNY					
UTWOR MUZYCZNY WĘGERSKI TRUNEK				5	PORADA		14, 19			
UROCZYŚCI STROJ CZĘŚC POCIĄGU		MIEDZY ATLANTYKIEM I PACYFIKIEM	TEREN POŁOŻONY NIEDALEKO	IMIE ANDRYCZ	SZACHY	CYGAN-SKIE IMIE ŻENSKIE	ODROBINA SZCZĘŚCIA	OCENA WARTOŚĆ CZEGOS		
3	16				MIASTO W POŁUDNIOWEJ RUMUNII	12	17	1		
CZĘŚĆ STROJU ŚLUBNEGO KOBIETY		MA DWA KONCE POMIESZCZENIE			NATARCIE DUCHOWNY PRAWO-SŁAWNY					
					MIASTO W PAKIS-TANIE	KOLOR W KARTACH	NIEMODNY NĄPOJ ALKOHOLOWY	USZKODZENIE CIAŁA		
GLEBA	4				NAGUS NA ZDJĘCIU					
"GŁOŚNE" MIASTO										
					URZĄDZENIE PRZYRZĄD			8		
9	21									
WÓDZ PLEMENIA BAŁWAN NA MORZU					15					
					NARZĘDZIE CHIRURGICZNE			20		
					18					
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

Rozwiązanie krzyżówki nr 32:

RZECZ OCZYWISTA DOWODU NIE POTRZEBUJE

- Monika Muszańska, ul. Robotnicza 104, 2. Aneta Rygliszyn, ul. 3 Maja 23/17, 3. Bożena Bogusz, ul. Prugara Ketlinga 24/19.

SPORT

HOKEJ

Co w klubie?

Na początek z Gdańskiem

W poniedziałek na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL zapadły ostateczne decyzje dotyczące I ligi hokeja na lodzie – sezon 2003/2004. W rozgrywkach weźmie udział dziewięć drużyn: KH Sanok, TRH Zagłębie Sosnowiec, GKS II Stocznio-wiec Gdańsk, MKH Cracovia, Dwory S.A. Unia II Oświęcim, TMH Polonia Bytom, MMKS Nowy Targ oraz SMS I Sosnowiec i SMS II Sosnowiec.

Spotkania rozgrywane będą w soboty i w niedzielę na zasadzie dwumeczu. Z terminarza wynika, że pierwsze mecze zagramy w Sanoku 20 i 21 września z drugą drużyną Stocznio-wca. Wiadomo również, że lodowisko w Krakowie będzie zamrożone dopiero w październiku, więc swoje pierwsze mecze Cracovia rozegra na obiektach rywali.

Do rozgrywek nie zgłosił się Naprzód Janów. Ale nawet gdyby się zgłosił, to nie zostałby przyjęty ze względu na nieuregulowane zobowiązania wobec PZHL (niezapłacone walkowery oraz brak wpłaty za wycofanie się z ubiegłorocznych rozgrywek).

Wiadomo już, że w nadchodzących rozgrywkach działacze KH potwierdzili do gry 41. zawodników – Drużyna została zgłoszona drogą elektroniczną, a następnie listem poleconym – mówi wiceprezes klubu Marek Michalski. – Wprawdzie na liście figuruje ponad czterdziestu zawodników, jednak w drużynie zagra tylko połowa z nich. Do rozgrywek zgłosziliśmy wszystkich naszych zawodników, których kartami klub dysponuje. Teraz czekamy na terminarz rozgrywek.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, z zespołem trenuje dwójka nowych, choć niepełnie, zawodników. Pierwszym z nich jest nasz wychowanek Tomasz Demkowicz, który ostatnie dwa sezony spędził w GKS-ie Tychy. Drugi to słowacki obrońca Branislav Stolarik, który w latach 1999-2001 grał w SKH, natomiast podczas ostatniego sezonu reprezentował barwy TKH Toruń. Obaj zawodnicy na razie jedynie trenują z zespołem, a ich ewentualna gra w KH uzależniona będzie od warunków finansowych, jakie zawodnikom zaoferują władze klubu.

Czynione są również starania, aby treningi wznowił napastnik Grzegorz Brejta. Wiadomo też, że dopiero w połowie września zacznie trenować Krystian Samek, który niedawno przeszedł operację kolana. Najprawdopodobniej w najbliższym sezonie w barwach beniaminka hokejowej ekstraklasy występować będzie trójka naszych napastników Maciej Mermer, Maciej Radwański i Marcin Niemiec.

Być może w najbliższy weekend nasi hokeiści rozegrają dwa spotkania towarzyskie z drużyną MMKS Nowy Targ (rezerywy ekstraklasowego zespołu WOJAS-Podhale). Jest szansa że obydwa mecze zostaną rozegrane w Sanoku.

Sparring młodych

Minimalna porażka

MKH SANOK – KTH KRYNICA 4-5

Bramki: Kowalski, Solon, Cieply, Hućko. KH: Hejczyk – M. Zięba, Piegdoń; Wolanin, Paweł Szarek oraz P. Królicki, – Solon, Wilusz, Cieply; Hućko, Kłodowski, Kowalski; Cyganik, Piotr Szarek, Haduch.

W składzie MKH gościnnie wystąpiła szóstka zawodników drużyny HUKS Warszawa, która gościła na obozie w naszym mieście. Właśnie trzy z pięciu bramek straciliśmy w momencie, gdy na lodzie przebywała formacja ze stolicy. Samo spotkanie, choć miało charakter towarzyski było bardzo wyrównane i stało na wysokim poziomie. Bramki dla podopiecznych Arkadiusza Burnata zdobyli Mateusz Kowalski, Rafał Solon, Mateusz Cieply i Dawid Hućko.

Grzegorz Michalewski

Siatkówka plażowa

Zadecyduje finał

Drużyna Sanok 1, tworzona przez Adama Dmitrzaka i Pawła Przychodzenia, wygrała dwie następne kolejki Turnieju Miał w Ustrzykach Dolnych.

Tym sposobem Dmitrzak i Przychodzeń mają już na koncie 4 zwycięstwa odniesione w czterech ostatnich kolejkach. W przedostatniej 2. miejsce zajęła drużyna Sanok 2 (Grzegorz Bania i Marcin Zapał), a w ostatniej, z rekordową liczbą 19 drużyn, przypadła jej w udziale 5. lokata (Zapał zastępował Michał Krzanowski). Mimo absencji w czterech pierwszych kolejkach Sanok jako miasto traci już tylko 17 punktów do prowadzących gospodarzy. O ostatecznym zwycięstwie zadecyduje finałowy turniej w najbliższy weekend.

(b)

KOLARSTWO

Puchar Polski w zjeździe

Bardzo przeciętnie

Tegoroczne zmagania dobiegły końca. Finałowe zawody odbyły się w Szklarskiej Porębie, startowali Paweł Marczak i Maciej Haduch.

W rozgrywanym pierwszym dniu Pucharze Nokii Marczak (Roweromania) zajął 19. miejsce, a Haduch (Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie) był 26. Ten drugi lepiej wypadł w niedzielnym Pucharze Żywca – 21. lokata. Marczak na skutek defektu roweru nie ukończył wyścigu. W ostatecznych klasyfikacjach nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:

Puchar Polski: 20. Marczak, 50. Haduch, 55. Mirosław Dżugan, 71. Łukasz Blecharczyk.

Puchar Nokii: 20. Marczak, 47. Dżugan, 63. Haduch, 68. Blecharczyk.

Puchar Żywca: 22. Marczak, 41. Haduch, 66. Dżugan, 70. Blecharczyk.

Puchar Czech w zjeździe

Z górki bez łańcucha

Bezpośrednio ze Szklarskiej Poręby Paweł Marczak pojechał na finałowe zawody Pucharu Czech.

W miejscowości Szpindlerowy Młyn reprezentant Roweromanii zajął 25. miejsce na 35 zawodników w kategorii elity. Lokata przeciętna, ale w bardzo mocnej obsadzie. – Do tego musiałem jechać bez łańcucha, przez co straciłem około 20 sekund, a to z pewnością dałoby mi miejsce w drugiej dziesiątce – powiedział Marczak.

Za rok będzie lepiej

– kilka pytań do zjazdowca Roweromanii, Pawła Marczaka.

– Przed trzema laty, jeszcze jako junior, zdobywałeś medale Mistrzostw i Pucharu Polski. Początki w kategorii elity miałeś niezłe, plasowałeś się w pierwszej dziesiątce w kraju. Co zatem stało się w minionym sezonie?

– Rozpocząłem studia na AGH w Krakowie i nieco brakowało czasu na treningi. Właściwie tylko w weekendy jeździłem trenować do pobliskich Myślenic, oczywiście, o ile właśnie nie miałem zawodów.

– Nietreningowanie?

– Nie da się ukryć. Powodowało to upadki podczas zawodów, co z kolei skutkowało defektami sprzętu.



ARCHIWUM DOMOWE P. MARCZAKA

– W przyszłym sezonie będzie lepiej?

– Musi być. Jakoś wygospodaruję więcej czasu na treningi. Oprócz Pucharu Polski zamierzam też regularnie startować w Pucharze Czech. Właściciel sklepu Roweromania, Krzysztof Buczek, obiecał mi transport na wszystkie zawody. Powalczę o powrót do pierwszej dziesiątki w kraju, może uda się też wywalczyć podobną pozycję w Pucharze Czech.

– Szykujesz już formę?

– Oczywiście – teraz trenuję codziennie, także w Bieszczadach, korzystając z rad trenera Wojciecha Chmielewskiego.

Start szosowców

W nowych barwach

Nasi zawodnicy nie startują już w barwach Elcomu. Tymczasowo założyli nieformalną grupę o nazwie CSC Sanok. Ich kolejnym startem był Puchar Karpat w Suchej Beskidzkiej.

Wyścig na dystansie 165 kilometrów (5 rund) miał bardzo mocną obsadę, obok zawodników z wszystkich krajowych grup zawodowych startowali kolarze z Czech, Słowacji, Białorusi, Ukrainy. Wygrał Słowak Jan Walach. Szymon Chmielewski zajął 26. miejsce. Dariusz Śliwiak uplasował się na dalszej pozycji, choć swą obecność zaznaczył udziałem w pierwszej ucieczce, obok tak renomowanych kolarzy, jak Baranowski czy Piątek. Uciekali ponad 100 kilometrów, w końcu skasowała ich mocna grupa słowacka.

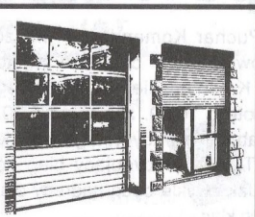
Bartosz Błażewicz

RADIA SAMOCHODOWE montaż-serwis-code DANKO-SERWIS STR. 1

SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
 SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
 PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezplatna Infolinia 0 800 136 869



TENIS

Wyróżnienie dla Czerepaniaka

Nagroda dla dziadka...

Nestor Sanockiego Klubu Tenisowego, Eugeniusz Czerepiak, otrzymał z rąk Juliana Bartkowskiego – wiceprezesa POZT i Jerzego Kondyrowskiego – wiceprezesa SKT Sanok szczególną nagrodę, przyznaną przez Komitet Weteranów PZT: **Grand Prix Polski weteranów w tenisie 2002. Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej w kategorii +75.**

82-letni Eugeniusz Czerepiak startuje w kategorii +75, ponieważ brakuje w kraju zawodników w jego wieku. Może jednak zmierzyć się z rówieśnikami na turniejach międzynarodowych. Ostatnio na mistrzostwach w austriackim Poertschach otrzymał srebrny medal. Udało mu się także wygrać jeden z turniejów w Pradze (w kategorii +80), pokonując w finale mistrza Czech Vladislava Bernkopfa, sklasyfikowanego o 20 miejsc wyżej w rankingu światowym.

Pan Eugeniusz rozpoczął przygodę z raketą już w 1946 roku. Jest jednym z pierwszych działaczy powojennego tenisa, wieloletnim instruktorem i trenerem młodzieży. Przez 57 lat wygrał wiele turniejów, zdobywając liczne trofea i nagrody. Został też zapisany do Klubu Fair Play PKOl.



SEWERYN SKÓRA



REP. LUKASZ KOWALCZYK

Grand Prix Krosna

...i zwycięstwo dla wnuka

W ślady dziadka idzie wnuk, 25-letni Piotr Czerepaniak z Rymanowa Zdroju, który wygrał turniej o Grand Prix Krosna.

W finale Czerepaniak pokonał mistrza Krosna, **Andrzeja Sabalę** 6/3, 6/2, natomiast w półfinale stoczył zaciętą walkę z grającym wcześniej w II lidze **Tomaszem Jezierskim** z Częstochowy. Wynik 3/6, 7/5, 6/0 mówi sam za siebie. Warto przypomnieć, że przed miesiącem Czerepaniak wygrał w Sanoku Turniej Grand Prix i będzie niebawem bronił tytułu mistrzowskiego w naszym mieście. (sew)

Międzynarodowy turniej weteranów

Tarapacki bez zmian

Trzecie tegoroczne zwycięstwo Stefana Tarapackiego w turnieju międzynarodowym (tym razem również w deblu). W finale znów pokonał **Józefa Bogdanowicza** z Wrocławia.

Sanoczanin po raz kolejny potwierdził, że w kategorii powyżej 70 lat, do której wszedł w tym sezonie, praktycznie nie ma w kraju konkurentów. Po wolnym losie w pierwszej rundzie gładko ograł trzech rywali, kolejno: 6/0, 6/3 **Zdzisława Tomalę** z Łodzi, 6/2, 6/0 **Sławomira Stawskiego** z Poznania i 6/0, 6/2 wspomnianego Bogdanowicza, który nota bene był partnerem Tarapackiego w grze podwójnej. W finale pokonali 6/3, 6/1 debel z Łodzi. (b)

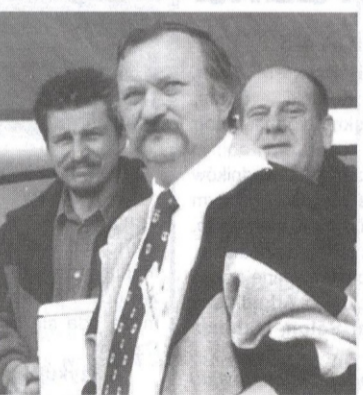
Żeglarstwo

Jagoda show

Reprezentanci Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego pozostawili sukcesów żeglarzom z Albatrosa. W ostatni weekend odnieśli 3 zwycięstwa. Przykładem świecił sam komandor BTŻ-u, **Janusz Jagoda**, notując dwie wygrane.

Jagoda wygrał klasę T1 podczas Regat Samotników im. kapitana Henryka Jaskuły oraz rejsu z okazji święta Wojska Polskiego. W pierwszej z wymienionych imprez najlepszy w klasyfikacji generalnej (i w klasie TR) był **Cezary Karoń**. Miejsca 2. zajęli: w T2 – **Aleksander Lenczyk** z Albatrosa, w T3 – **Emil Mazurek** z BTŻ-u. Ponadto w omagach 4. był **Jakub Rudak** (Albatros).

Sanoccy żeglarze licznie stawali się na regatach wojskowych, wliczanych do Pucharu Soliny. W klasie T1 oprócz zwycięskiego komandora Jagody (płynęli z nim **Jerzy Kusiak** i **Zbigniew Trojanowski**) startował także **Szymon Wójcik** z Albatrosa – 6. lokata. W klasie T2 bardzo dobre 2. miejsce zajął młody **Marcin Moczany** z BTŻ-u, a 4. był Len-



AUTOR

Komandor Jagoda dał przykład

czyk. W T3 na pozycji 5. finiszował **Marek Sawicki**. W TR – 5. **Edyta Pietryka**, 9. **Zygmunt Kaczmarek** (oboje BTŻ). Wreszcie w omagach walczyli dwaj zawodnicy z Albatrosa. Miejsce 3. zajął **Łukasz Wójcik**, natomiast zupełnie tym razem nie szło **Witoldowi Paryżakowi**, sklasyfikowanemu dopiero na 6. pozycji. Mimo słabszego startu utrzymał jednak prowadzenie w pucharowej klasyfikacji – wyniki regat POZZ, w których został zagadkowo zdyskwalifikowany w jednym z biegów, ostatecznie całkowicie anulowano dla klasy omega.

Wodne święto po raz szósty

W najbliższy weekend czeka nas VI Puchar Komandorów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego oraz klubu „Naftowiec”, czyli coroczne święto solińskich wodniaków. Bazą imprezy będzie ośrodek Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Polańczyku. Otwarcie w sobotę o 10.30, zapisy od 9.30. Tego dnia rozegrane zostaną 2 biegi. Wieczorem nie zabraknie tradycyjnego ogniska, wystąpią **Andrzej Macias** i **Orkiestra Dni Naszych**. Trzeci i decydujący bieg odbędzie się w niedzielę. Zakończenie imprezy ok. 15.00. Jak zwykle będą nagrody dla wszystkich załóg i puchary dla zwycięzców poszczególnych klas. (bart)

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Wreszcie zwycięstwo!

GALICJA AQUAREL CISNA – STAL HERB SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: Daniel Niemczyk (65). Stal: Płatek – Węgrzyn, Łuczka, Stefanowski, Wróblecki – Socha (83 Kosiba), Pelczarski, Kuzicki, Daniel Niemczyk (88 Drozd) – Badowicz, Bogacz (52 Raś). Sędziował: R. Krężałek (Krosno). Żółta kartka: Socha. Widzów 150.

Ze sędzia przerwie grę (w polu karnym leżał Konieczny). Galicja odważnie rozpoczęła mecz, lecz stalowcy szybko uspokoił grę. Więcej groźnych sytuacji kibice obejrzeliby po przerwie. Na minimalnie niecelny strzał Kozuba z wolnego Stal odpowiedziała uderzeniami **Piotra Badowicza, Pawła Bogacza i Tomasza**

Rasia, jednak Sobolak nie dał się zaskoczyć. Podobnie jak w 78. min, gdy obronił oddaną z najbliższej odległości główkę **Piotra Łuczki**. Gospodarze poderwali się jeszcze w końcówce. W 85. min ładnie strzelał Dziwisz, chwilę później główka Kwaśnika nieznacznie minęła cel.

Wreszcie Stal jaką znamy i lubimy! Nasi piłkarze w efektywny sposób przerwali pasmo remisów 1-1 w ostatnich meczach z Kolbuszowianką, choć rezultat ten utrzymał się przez połowę pierwszej części spotkania. Potem jednak worek z bramkami został rozwiązany – łupem podzielnili się najlepsi strzelcy drużyny.

Podopieczni trenera Federkiewicza rozpoczęli mecz z ogromnym animuszem. Już w 1. min po kornierze, nad bramką główkował **Damian Socha**. Następnie trzy okazje miał Badowicz i w myśli powiedzenia „do trzech razy sztuka” w końcu pokonał **Aleksandra Sitę** mocnym strzałem zza linii pola karnego. Trzeba jednak wspomnieć o pierwszej okazji „Badiego”, bo tego, co zrobił, nie ogląda się za często nawet w telewizorze. Po dośrodkowaniu Niemczyka stojący na 15. metrze Badowicz fantastycznie złożył się do przewrotki, czysto uderzoną piłkę Sito z najwyższym trudem sparował na kornier. Cóż to był za strzał!

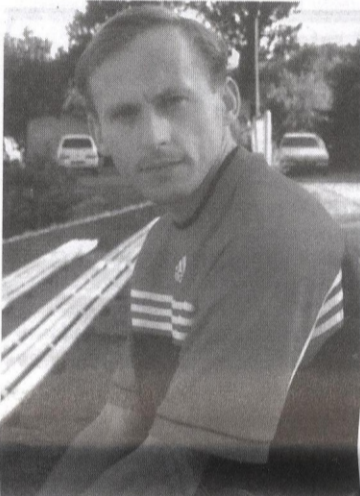
Po zdobyciu prowadzenia Stal nieco zwolniła tempo i mecz się wyrównał. Goście doprowadzili do wyrównania już w 22. min, gdy **Janusz Warzocha** pokonał **Tomasza Płatka** precyzyjnym, półgórnym strzałem z wolnego. Dziesięć minut później futbolówka spadła na poprzeczkę po główce Badowicza, który w kolejnej akcji idealnie wypatrzył **Dariusza Wróbleckiego**, ten jednak nie

Ruszył sanocki walec

STAL HERB SANOK – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 5-1 (2-1)

Bramki: Badowicz (10), Kuzicki (44-głowa), Daniel Niemczyk (64-głowa), Węgrzyn (71), Kosiba (82) – Warzocha (22-wolny). Stal: Płatek – Wróblecki, Stefanowski, Socha – Pelczarski, Węgrzyn, Kuzicki, Łuczka, Raś (75 Bogacz) – Badowicz, Niemczyk (80 Kosiba). Żółta kartka: Kuzicki. Sędziował: J. Marek (Radymno). Widzów 300.

trafił czysto w piłkę. W 34. min niecelnie główkował **Maciej Kuzicki**, ale tuż przed przerwą, po kornierowej centrze, włożył głowę tam, gdzie inny nie włożyłby nogi i znów objęliśmy prowadzenie.



Po dwuletniej przerwie Piotr Badowicz znów strzela bramki dla Stali

Po przerwie stalowcy zagraли bardzo swobodnie i co najważniejsze – wreszcie skutecznie. Wprawdzie w 51. min Badowicz zmarnował „setkę”, ale potem nasi piłkarze wykorzystywali już okazje bramkowe. W 64. min obejrzelimy piękną składną akcję – Kuzicki zagrał na prawe skrzydło do Badowicza, ten zacentrował w pole karne, wbiegający Daniel Niemczyk nie miał problemów ze skierowaniem piłki do siatki. Kilka minut później prowadziliśmy już 4-1, po tym, jak **Marek Węgrzyn** przytomnym płaskim strzałem zakończył rajd przez pół boiska. To była ciekawa sytuacja – widząc, że partnerzy zostali na spalonym, Węgrzyn zdecydował się na przebój i pomysł wypalił. Następnie groźnie strzelali Niemczyk i **Paweł Bogacz**. Dzieło zniszczenia dokończył wprowadzony chwilę wcześniej na boisko **Paweł Kosiba**, który po minięciu Sity posłał piłkę do pustej bramki.

Tabela: 1. Pogoń Leżajsk (10, 6-2), 2. Górnovia (8, 7-2), 3. Stal (7, 7-3).

Klasa A

Lider stracony

LKS HACZÓW – STAL II KOMUNALNI SANOK 3-0 (1-0)

Bramki: Gruszka (32), Matusz (73), Gębuś (76). Stal: Bednarczyk – Bienkowski, Lubieniecki (77 Nogaj), Sokołowski, Kawa – Sałaciak (46 Leśniowski), D. Niemczyk, Tabisz (46 Niemiec), Jęczkowski (46 Radwański) – Zięba, Nikody. Sędziował: H. Śliwiński. Żółta kartka: Sałaciak. Widzów 300.

Po dwóch zwycięstwach pierwsza porażka odmłodzonej drużyny Komunalnych. Słaby mecz stalowców, którzy oddali bezpośrednim rywalom pozycję lidera, spadając w tabeli poza „podium”.

Początek był obiecujący, już w 1. min drużyna **Piotra Kota** mogła objąć prowadzenie, ale **Damian Niemczyk** nie zdołał wykorzystać znakomitej okazji. Potem na boisku dominował Haczów, wykorzystując zwłaszcza szkolne błędy Stali w obronie. Gospodarze udokumentowali przewagę trzema bramkami – dwie padły na skutek nieudanych pułapek ofsajdowych, jedna po nieporozumieniu między obrońcą i bramkarzem.

REMIX NIEBIESZCZANY – NELSON POLAŃCZYK 5-1 (0-1)

Bramki: Latusek 3 (55, 75, 82), Kładowski (46), Furdak (50-karny).

LKS PISAROWCE – LKS IZDEBKI 1-0 (0-0)

Bramka: Rosa (47).

Tabela: 1. Haczów (9, 8-2); 4. Stal (6, 10-4), 5. Remix (6, 7-2); 10. Pisarowce (3, 3-5).

Puchar Polski

Poligon w Tarnawie

LKS TARNAWA – STAL II KOMUNALNI SANOK 1-6 (0-3)

Bramki: Twardy 2 (50, 60), R.Chyła (8), Leśniowski (20), Bacior (35), Kawa (70). Stal: Jasion – Śnieżek, Sokołowski, Tchórz, Kawa – Nykiel, Szczudlik (46 Adamski), Siwiński (40 Nogaj), R. Chyła (46 Pawiak) – Leśniowski (46 Twardy), Bacior.

Pucharowe rozgrywki Komunalni rozpoczęli od ostrego strzelania w Tarnawie.

W odniesieniu wysokiego zwycięstwa nie przeszkodził nawet fakt, że Stal zagrała juniorskim składem. Drużyna prowadzona w tym spotkaniu przez **Ryszarda Pytłowanego** zdecydowanie dominowała na boisku. Mecz rozstrzygnięty został już w pierwszej połowie, gdy po składnych akcjach gole zdobyli **Radosław Chyła, Mateusz Leśniowski i Rafał Bacior**. Po przerwie dwie kolejne bramki dorzucił rezerwowy **Mateusz Twardy**, a wynik ustalił **Konrad Kawa**.

ALCES DŁUGIE – GÓRNIK STRACHOCINA 3-4 (1-2)

Bramki: Kotowski (10, 77), Dutkiewicz (26), Boruta (69).

Powiatowa liga oldbojów

Prowadzi Strachocina

Po kolejnych meczach na czele tabeli utrzymuje się Strachocina.

Wyniki dotychczasowych spotkań: Besko – Strachocina 1-3, Nowosielce – Markowce 2-2, Nowotaniec – Bażanówka 1-1, Besko – Nowosielce 4-3, Markowce – Nowotaniec 2-1, Strachocina – Bażanówka 3-2, Nowosielce – Strachocina 0-2, Bażanówka – Markowce 2-3, Strachocina – Markowce 3-1, Besko – Bażanówka 7-1. Poniżej tabela:

1. Strachocina (12, 11-4)
2. Markowce (7, 8-8)
3. Besko (6, 12-7)
4. Nowotaniec (1, 2-3)
5. Nowosielce (1, 5-8)
6. Bażanówka (1, 6-14)

Klasa okręgowa

Start Rymanów – Górnik Strachocina 0-2 (0-1); J. Wroniak (11), Kotowski (68). Tabela: 1. Brzozovia (7, 10-3), 2. Piast (7, 8-6); 3. Górnik (6, 8-2).

Klasa B

LKS Golcowa – LUKS Czerteż 4-0 (2-0); Pietrasz 2 (30, 90), T. Kędra (12), Bober (60 karny). **Pionier Średnia Wieś – Orkan Markowce 4-1 (3-1)**; W. Starego (44). Tabela: 1. Jasionów (7, 8-5); 6. Czerteż (6, 4-5); 14. Markowce (1, 3-12).

Klasa C

Beskid Prusiek – Sokół Pobiedno 1-4 (1-2); Pałys (27). Grom Sanoczek – pauzował. Tabela: 1. Sokół (7, 10-5); 8. Sanoczek (3, 11-5); 12. Prusiek (1, 2-6).

Wiadomości futbolowe redaguje **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**